



Fot. JADWIGA RUBIS

Prezydent J. Gajewicz wręczył nagrody twórcom i popularyzatorom kultury

Jak co roku, w czasie Dni Krakowa, wczoraj wręczono uroczyste krakowskie nagrody prezydenta Krakowa za wybitne osiągnięcia. Przypominamy raz jeszcze nazwiska tegorocznych laureatów nagród miasta. Są nimi: muzykolog — Teresa Chylińska, poeta i muzyk — Leszek Długosz, reżyser filmów animowanych — Jerzy Kucia, bibliotekarka — Alfreda Lipińska, tłumacz — Gabriela Mycielska, rzeźbiarz — Karol Muszyński, artysta fotograf — Wojciech Plewinski, muzykolog — Zygmunt Szweykowski, pisarz — Olgierd Terlecki, twórca zespołu — Zdzisław Dudzik.

Nagrody wręczył laureatom prezydent Józef Gajewicz w obecności przewodniczącego RN m. Krakowa Wiesława Gondka i sekretarza KK PZPR Jana Brońka.

Laureatów nagród wskazała komisja nagród, której przewodniczyła wiceprezydent dr Barbara Guzik, a w skład której wchodził Andrzej Dyja, Danuta Michałowska, Włodzimierz Kunz, Krzysztof Pen-

derecki, Andrzej Szczygiel, Adam Radzikowski. Do nagród kandydowało 41 osób zgłoszonych przez związki zawodowe i stowarzyszenia twórcze, instytucje i placówki kultury.

Wyróżnionym w tym roku nagrodami miasta serdeczne gratulacje i życzenia złożył prezydent Józef Gajewicz, w imieniu nagrodzonych zaś podziękował za stałą pamięć o ludziach kształtujących narodową świadomość — Olgierd Terlecki.

(Dokończenie na str. 3)

Na hiszpańskich stadionach



Tylko trzy bramki w trzech pojedynkach

Spotkanie Jugosławia — Irlandia Północna zakończyło pierwszą kolejkę grupowych rozgrywek XII piłkarskich mistrzostw świata. Dzień wczorajszy przyniósł kolejną i to spór niespodziankę w postaci rezultatu remisowego Czechosłowacji z Kuwejtem, po meczu, w którym więcej szczęścia mieli nasi potudniowi sąsiedzi. Bramkę strzelił bowiem z rzutu karnego, podyktowanego za bardzo problematyczny faul, rywal natomiast dwukrotnie byli bliżej uzyskania wygranej (poza celnym strzałem Fajala Al-Dakhila) lecz raz piłka trafiła w słupkę, a raz w poprzeczkę i zwycięski gol nie padł.

W ogóle, w dniu wczorajszym,

Dziś grają:

GRUPA II
Godz. 17.15 Vigo
Włochy — Peru
(Sędziuje Walter Eschweiler z RFN)

GRUPA III
Godz. 21. Alicante:
Argentyna — Węgry
(Sędziuje Belaid Lacerne z Algierii)

GRUPA VI
Godz. 21 Sewilla
Brazylia — Szkocja
(Sędziuje Luis Siles Calderon z Kostaryki)

Zmarł Curt Jürgens

WIEDŃ (PAP)
W Wiedniu zmarł w piątek, w wieku 67 lat, znany aktor filmowy, Curt Jürgens.

Krakowscy onkolodzy:

„Chcemy przełamać ludzki strach, zachęcić do kontaktu z nami“

Już od poniedziałku można dzwonić pod nr: 22-49-28

Kilkanaście dni temu informowaliśmy Czytelników o podjętej przez zespół lekarzy krakowskiego Instytutu Onkologii inicjatywie utworzenia telefonu informacyjnego, umożliwiającego wszystkim, których niepokoi ich stan zdrowia, wszystkim zagubionym w obawach przed chorobą nowotworową — otrzymać poradę albo rozwiewającą ich obawy, albo też umożliwiającej szybki kontakt z lekarzem specjalistą.

Dziś informujemy, że telefon czynny będzie już od najbliższego poniedziałku. O szczegółowe informacje na ten temat prosimy inicjatora pomysłu (upoważnionego przez grupę podejmującą tę akcję do ich udzielania) — kierownika Kliniki Chemioterapii Instytutu Onkologii, docenta MARKA PAWLICKIEGO:

— Na razie dyżurować będziemy w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godzinach 18—19, pod numerem telefonicznym: 22-49-28. Chciałbym tu zaznaczyć, że nasz zespół dyżurujących lekarzy liczy już 15 osób, a w skład jego wchodzi: dr dr A. Chrzanowska, B. Zuchowska, E. Śliz, B. Stryjewska, H. Czepko, Z. Kot-Zapalska, K.

Symposium, wystawa, pokaz filmu

W setną rocznicę urodzin Georgi Dymitrowa

Uroczyste obchodzi Kraków przypadającą w dniu dzisiejszym setną rocznicę urodzin wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, budowniczego socjalistycznej Bułgarii, **GEORGI DYMITROWA**. Wczoraj w Muzeum Lenina odbyło się sympozjum historyczne zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, TPP-R, Ośrodek Kultury i Informacji NRD, Dom Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej im. G. Dymitrowa i gospodarzy imprezy. O Dymitrowie w sposób bardzo osobisty mówił jego bliski współpracownik z lat tworzenia władzy ludowej w Bułgarii, członek Bułgarskiej Akademii Nauk, dyr. Instytutu Historii Sztuki BAN, prof. Aleksander Obretenow. Dr Witold Waśniewski przedstawił sylwetkę Dymitrowa jako działacza komunistycznego i polityka, zaś doc. Zbigniew Siatkowski — jego obecność w polskiej świadomości ideowej.

Nastąpiło otwarcie wystawy, na której zgromadzono zdjęcia Dymitrowa z różnych okresów jego życia, czasopisma z jego artykułami, książki, których jest bohaterem. Ciekawą ekspozycję uzupełnił pokaz filmu o bohaterze pamiętnego procesu lipskiego. (O Dymitrowie piszemy również na str. 5).

We wczorajszych imprezach uczestniczyli m. in.: Iwan Dymitrow — konsul ambasady Bułgarii w Warszawie, Dymitr Carew — II sekretarz ambasady, Bożko Bożkow — wicedyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury i Informacji. Obecni byli: konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Władimir Gołowczanski, dyr. Ośrodka Kultury i Informacji NRD Andreas Jonderko oraz sekretarz KK PZPR Kazimierz Augustynek. (jw)

padło mało bramek. W trzech meczach zaledwie trzy gole (1:0 Austrii z Chile i 1:1 Kuwejtu z CSRS oraz 0:0 Jugosławii z Irlandią), co przy dotychczasowej przeciętnej 2,83 gola na jedno spotkanie znacznie odbiega od normy. Mimo to jednak, spotkania były ciekawe, wywołały sporo emocji, a pojedynki Jugosławian z Irlandczykami, mimo iż żadnej z drużyn nie udało się strzelić bramki, stał na bardzo dobrym poziomie.

O szczegółach piszemy na stronie 8.

Sesja Rady Narodowej m. Krakowa omawia dziś m. in.:

Projekt ratowania środowiska przed skutkami działalności Kombinatu HIL

W sali obrad Urzędu m. Krakowa przy placu Wiosny Ludów rozpoczęła się XV Sesja Rady Narodowej miasta. Główne tematy obrad to: Analiza wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu w 1981 r. oraz budżet województwa m. krakowskiego na 1982 rok. Ale największe zainteresowanie budzi projekt Uchwały Rady Narodowej w sprawie przeprofilowania i modernizacji Kombinatu Huty im. Lenina w Krakowie.

W uzasadnieniu podjęcia tego typu projektu czytamy m. in. (...) „Uchwała Rady Narodowej Miasta Krakowa z 2 grudnia 1981 r. zobowiązuje swoje Prezydium przy współdziałaniu przedstawicieli Rady Ochrony Środowiska, Polskiego Klubu Ekologicznego, Akademii Górniczo-Hutniczej i Huty im. Lenina — do ponownego przeanalizowania problemu przeprofilowania i modernizacji Kombinatu Huty im. Lenina. W wykonaniu tego postanowienia uznano za konieczne podjęcie maksymalnych działań modernizacyjnych i ochronnych oraz zmniejszenie produkcji surowcowej w Kombinacie.

W ciągu minionego ćwierćwiecza na skutek torowego rozwoju Kombinatu doszło do dramatycznej

dysharmonii pomiędzy samą Hutą, a Krakowem z jednej strony oraz Hutą i środowiskiem przyrodniczym z drugiej strony. Okres działalności Huty im. Lenina spowodował zasadnicze i wysoce niekorzystne odkształcenia, których kontynuacja może doprowadzić do nieodwracalnego przekroczenia progów wytrzymałości ekologicznego środowiska.”

A więc problem niezwykle wagi. Z jednej strony zagrożenie środowiska, z drugiej względy ekonomiczne. Jak pogodzić te sprawy. Jak znaleźć złoty środek?

Po trwających od wielu miesięcy dyskusjach powstał projekt uchwały następującej treści: „W celu ograniczenia zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na obszarze województwa miejskiego krakowskiego zobowiązuje się prezy-

(Dokończenie na str. 2)

Ze świata

PRZEMAWIAJĄC na wiecu w Bejrucie przewodniczący OWP, J. Arafat oświadczył, że Palestynczycy nie poddadzą się. Agencja Reutersa pisze, że wojska izraelskie otoczyły ok. 6 tys. bojowników palestyńskich znajdujących się w zachodniej i południowej części Bejrutu. Podejmowane są wysiłki polityczne, by nie dopuścić do wkroczenia wojsk izraelskich do stolicy Libanu.

PIERWSZYM poważnym następstwem przegranej przez Argentynę wojny o Falklandy jest kryzys polityczny w Londynie sprawujący władzę sił zbrojnych i ustąpienie L. Gallieriego ze stanowisk prezydenta oraz naczelnego dowódcy armii lądowej, a tym samym ze stanowiska szefa rządu. Juntę wojskową.

PAPIEŻ Jan Paweł II przyjeżdża na audiencję w Watykanie E. Rowiny'ego, przewodniczącego delegacji amerykańskiej na rozmowy w sprawie 29 czerwca br. w Genewie negocjacje radziecko-amerykańskie na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

• Sąd maledyjski uznał 22-letnią Francuzkę, Beatrice Saubin, winną handlu narkotykami i skazał ją na karę śmierci.

• Sąd we Frankfurcie n. Menem skazał Siegfrieda Hofmann, członka terrorystycznego ugrupowania „Baader-Meinhof” na 15 lat więzienia. Uczestniczyła ona w zabójstwie człowieka bankiera zachodniemieckiego, Jurgena Ponto w 1977 roku.

Z dalekowidza

• Wybuch bomby umieszczonej w samochodzie w Rzymie spowodował śmierć 33-letniego Jordanijskiego, Husseina Kamala, który był przedstawicielem Organizacji Wyzwolenia Palestyny we Włoszech.

• Zaloga liberyjskiego tankowca „Yparanti”, o 26 maja stojącego na redzie u wejścia do Zatoki Delaware, zagrożona uśmierceniem kapitana i podpaleniem jednostki jeśli nie otrzyma od greckiego armatora zaległego wynagrodzenia za minione 9 miesięcy.

Pogotowie narkotykowe

Kto pomoże?

Poniżej cytujemy list naszej Czytelniczki (prosi o niepublikowanie jej nazwiska), która w bagalnych słowach zwraca się z prośbą o pomoc w uzyskaniu aparatu słuchowego.

„Jestem rencistką, mam 70 lat i po operacji przebywam pod stałą opieką lekarską. Mam chore oczy, a ponadto cierpię na zanik słuchu. Dlatego blagam, może ktoś z Czytelników „Echa” mógłby mi ofiarować aparat słuchowy. Umożliwiłoby to mi porozumiewanie się

z innymi ludźmi. Z góry serdecznie dziękuję!”

Przeczytaliśmy list ze wzruszeniem i jesteśmy pełni nadziei, że apel o zbawienną pomoc dla naszej Czytelniczki spotka się z szybkim odzewem. Ewentualnych ofiarodawców prosimy uprzejmie o skontaktowanie się z redakcją — nasz adres: „Echo Krakowa”, 31-007 Kraków, ul. Wiśna 2, pok. 29 z dopiskiem na kopercie — „Pogotowie sąsiedzkie”.

(zb)



Cena 5zł

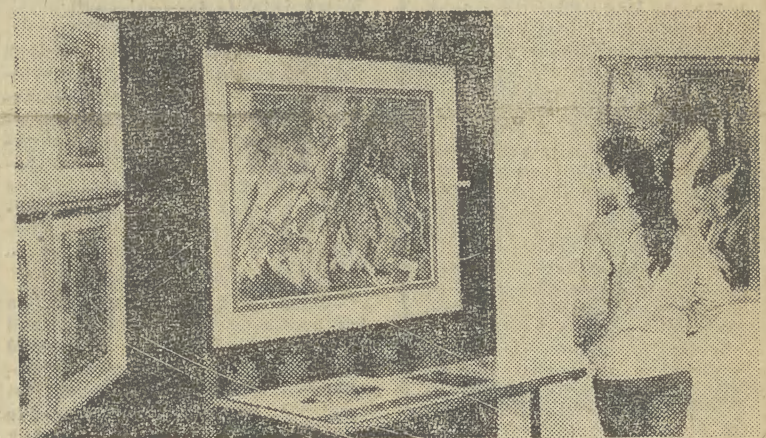


echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODznaką M. KRAKOWA
ROK XXXV PISMO POPOLIUDNIOWE Nr 69 (11145)

Kraków, 18, 19, 20 czerwca 1982 r.



W salach przy ul. Franciszkańskiej 4

3 bardzo wybitne panie

Bronisława Rychter-Janowska, Olga Boznańska, Zofia Stryjeńska — artystki, których nazwiska nie wymagają reklamy. Każda z nich była wybitną postacią w dziejach polskiej sztuki, a wszystkie trzy bardzo mocno związane z Krakowem i jego życiem artystycznym na przełomie XIX i XX wieku.

Po kilku miesiącach całkowitej niemal puchy wystawowej Muzeum Historyczne m. Krakowa, z okazji „Dni Krakowa”, przygotowało nam wystawę taką, do jakich od lat w Krakowie przywykliśmy, a jakich ostatnio bardzo nam brakowało — interesująca, piękna, do oglądania. Bohaterkami są trzy wspomniane malarki, których dzieła pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i w Krakowie, Muzeum Etnograficznego w Krakowie oraz ze zbiorów prywatnych (głównie córki Bronisławy Rychter-Janowskiej).

Otwiera tę triadę najstarsza — Bronisława Rychter-Janowska, znana przede wszystkim ze swych sielskich pejzaży i dworaków. Tu jednak, na krakowskiej wystawie, mamy okazję zmienić nieco stereo-

(Dokończenie na str. 2)



Jutro i pojutrze odbędą się kolejne wyprawy krajoznawczo-turystyczne w ramach akcji **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**; akcji, która prowadzi już od blisko dziesięciu lat: Koło Grodzkie PTTK, redakcja „Echa” oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa.

Oto program najbliższych spacerów:

SOBOTA, 19 BM.

• wycieczka pn. „LAS BRONACZOWA” — przejazd pociągami do Radziszowa — Las Bronaczowa — Mogilany — Chorowice — Buków — Łysa Góra — Brzózów — 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd (Dokończenie na str. 2)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie dłużej z małymi przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatr z kier. zmienienny z przewagą pld.-wsch. Prędkość 3—6 m/sek. Temp. maks. dniem 17—20, min. nocą 13—10 st. C. Rano wilgotność powietrza 90 proc. W ciągu następnej doby zachmurzenie umiarkowane, ciepłe! (W)

Fot. JADWIGA RUBIS

PRZEWODNICZACY Rady Państwa, przewodniczący OK FJN prof. H. Jabłoński przyjął stałego przedstawiciela Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Polsce — F. Jassina. Przedmiotem rozmowy była sytuacja w Libanie, powstała wskutek agresji Izraela. H. Jabłoński przekazał wyrazy pełnej solidarności i poparcia kierownictwa politycznego i społeczeństwa polskiego dla bohaterstwa narodu palestyńskiego.

W WARSZAWIE odbyło się walne zebranie członków Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki. Postanowiono przemianować nazwę na Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Przyjęto również rezolucję w sprawie napadów izraelskich na Liban, wyrażającą oburzenie polskiego społeczeństwa.

RZECZNIK prasowy rządu PRL przekazał redakcji PAP oświadczenie w związku z sytuacją w Libanie, w którym rząd polski domaga się bezwzględnego położenia kresu napaściom na Liban i natychmiastowego, bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich z tego kraju.

PRZEWODNICZACY Rady Państwa, prof. H. Jabłoński przyjął 17 bm. przedstawicieli Wydziału I Nauk Społecznych PAN, Sekretarz Wydziału, prof.



W. Markiewicz przedstawił sytuację w naukach społecznych i humanistycznych oraz program działania w dziedzinie badań.

17 BM. CZŁONEK BP, sekretarz KC PZPR H. Kubiak przyjął przedstawicieli narady partyjnej w Serocku B. Gabryśa, W. Garbalińskiego oraz J. Palke, którzy w imieniu środowiska partyjnego twórców przedstawili najcięższe problemy ideowo-artystyczne artystów.

PROF. IMY polskiego teatru omawiane były 17 bm. na spotkaniu członka BP, sekretarza KC PZPR H. Kubiaka z gronem członków partii ze środowiska teatralnego. Sekretarz KC stwierdził, iż władze ze zrozumieniem odnoszą się do postulatów reaktywowania ZASP-u, oczekując jednocześnie aktywnego poparcia artystów dla procesu normalizacji życia kraju.

OBRAZOWY 17 bm. pod przewodnictwem wicepremiera J. Obodowskiego Komitet Gospodarczy Rady Ministrów dokonał oceny działalności przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych oraz omówił kierunki i perspektywy współpracy gospodarczej z „Polonią”.

WICEPREMIER J. Obodowski spotkał się 17 bm. z grupą ekspertów z dziedziny polityki społecznej. Wicepremier przedstawił m. in. działania rządu zmierzające do łagodzenia warunków życia rodzin o najmniejszych dochodach. Stwierdzono, że reforma społeczna jest efektem reformy gospodarczej niezbędnym warunkiem wejścia z krzywą.

W Gdyni odbyła się 17 bm. uroczystość jubileusz 60-lecia Morskiego Instytutu Rybackiego, największej i najstarszej w Polsce instytucji naukowej zajmującej się badaniami morskimi. W uroczystości wzięli udział członkowie KC PZPR i sekretarz KZ Staszcz Głogowski i Lebedzi.

Początek już 21 czerwca Pierwszy prawdziwy egzamin absolwentów szkół podstawowych

W poniedziałek rozpoczyna się egzamin wstępny do szkół średnich. Jak już wcześniej informowaliśmy, w tym roku przygotowano dla absolwentów podstawówek — będzie ich ok. 14 tys. — blisko 15 tys. miejsce w szkołach średnich woj. m. krakowskiego. Po raz pierwszy wprowadzono egzamin wstępny. Obowiązuje on nie tylko w liceach i technikach, natomiast w zasadniczych szkołach zawodowych na ogół przeprowadzone zostaną jedynie rozmowy kwalifikacyjne.

Uzyskaliśmy nieco szczegóły na temat egzaminów wstępnych. Mówi mgr Stanisław Toboła z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie:

— W szkołach średnich egzamin wstępny rozpoczyna się w poniedziałek, 21 czerwca o godz. 10 od sprawdzianu pisemnego z języka polskiego. W liceach ogólnych, ekonomicznych, medycznych i technicznych będą jednolite tematy z polskiego i matematyki, opracowane przez kuratorium, w liceach zawodowych będą inne zestawy, a jeszcze inne w technikach na podbudowie zasadniczych szkół zawodowych. Z języka polskiego każdy uczeń z zestawu pięciu pytań opisowych wybiera jedno, przy czym część gramatyczna dla wszystkich jest jednolita. Z matematyki przygotowano zestaw z czterema zadaniami, wszystkie obowiązkowe; w przybliżeniu oceny ustalone: za dwa zadania rozwiązane — dostatecznie, za trzy — dobrze, za cztery — bardzo dobrze. Zarówno w przypadku J. polskiego jak i matematyki egzamin trwać będzie 90 minut. Egzamin ustny uzależniony będzie od profilu kształcenia i typu szkoły. Tematy do egzaminu przygotowują szkolne komisje rekrutacyjne.

A jak sytuacja wygląda w szkołach? Zapytaliśmy dyrektora V LO Mieczysława Stefanowa o przygotowanie do egzaminu. — W naszej szkole — usłyszeliśmy w odpowiedzi — kandydatów jak zwykle jest więcej niż miejsc. Średnio dwóch na 1 miejsce. Największy

tytuł w klasach o profilu matematyczno-fizycznym. Po raz pierwszy mamy klasę z językiem hiszpańskim, prowadzić ją będzie pracownik UJ. Na egzamin zapraszamy też nauczycieli ze szkół podstawowych. Przyjęto zasadę, że preferencje będą miały dzieci ze szkół gminnych, z rodzin robotniczych, z zielonych garnizonów, nauczycielskie, kombatanckie, pólseroty. Szkoła jest przygotowana. Nasza młodzież uczestniczyć będzie w Dniach Sportu w Parku Jordana.

Projekt ratowania środowiska

(Dokończenie ze str. 1)
denta Krakowa do podjęcia działań w kierunku zabezpieczenia spełnienia przez Kombinat Hutnictwa im. Lenina obowiązku ochrony środowiska, zwłaszcza poprzez maksymalizację działań modernizacyjnych i ochronnych z równoczesnym zwiększeniem produkcji surowcowej do około 3 mln ton stali w roku 1990.

I dalej „Prezydent w ramach uprawnień koordynacyjnych wystąpi do Kombinatów o opracowanie programu działań długofalowych do roku 2000, zmierzających do realizacji zadań określonych w ust. 1 oraz programu działań bieżących do 1990 r. w etapach 1983–85 oraz 1986–90 i o przedłożenie ich prezydentowi Krakowa do uzgodnienia w terminie do dnia 30 września 1982 r.”.

— Projekt budził jednak sporo kontrowersji, szczególnie jeśli chodzi o sprawę zmniejszenia produkcji Kombinatu.

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)
pociągu o godz. 7.35), bilety wydawane (powrotnie) do Radziszowa, cena 8 zł.

NIEDZIELA, 20 BM.
● wycieczka pn. „DO CZERNICHOVA” — przejazd autobusem MPK do Piekara — Ściejowice — Dąbrowa Szlachecka — Wołowice — Czernichów — 14 km wędrowki czyli 14 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 na ul. Senatorskiej przy przystanku autobusowym linii nr 259 (odjazd autobusu o godz. 8.30).
● wycieczka pn. „DOLINA BRZOSKWIŃKI” — przejazd pociągiem do Rudawy — Nielepiec — Dolina Brzozkwińki — Morawica — powrót autobusem MPK — 7 km spaceru czyli 7 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 10.05), bilety normalne do Rudawy, cena 6.40 zł.

Wszystkich krakowian serdecznie zapraszamy do udziału w wyprawach poza miasto, które urządzamy w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU. IDZ NA WYCIECZKĘ.

Nie ma nas wśród nagrodzonych

(Dalekopisem od naszego specjalnego wysłannika)

Targi stanowią dla wielu mniejszych przedsiębiorstw szansę zawarcia kontraktów, które w nowej sytuacji gospodarczej pozwolą im nie zaprzestać działalności. Niektórzy zresztą chodzą o wielkie transakcje międzynarodowe. Na przykład instytucje naukowe oferują swe wyroby także dla krajowych odbiorców. Posiadaczy „fiata 126p” zainteresuje na pewno oferta Akademii Ekonomicznej z Krakowa — powłoka ceramiczna na układy wydechowe diageny „ur-sus” i „fergusson” oraz własnie popularnego „malucha”. Dzięki tej

powłoce można zapobiegać skutecznym korozjom układu wydechowego pojazdów. Trwają obecnie badania nad tym tworzywem ochronnym, którym już interesuje się fabryka tłumików w Kaliszu. Oczywiście, kto ma możliwość, stara się sprzedać swe wyroby za granicę. A z całą pewnością osiągnie ten cel Krakowski Zakład Doświadczalny Instytutu Szkła i Ceramiki, produkujący bardzo piękne wyroby ze szkła artystycznego. Zresztą Instytut prezentuje swą produkcję, nie tylko w Poznaniu, partie informacyjne wysyła się także na targi do Toronto i Berlina Zachodniego. Ponad 300 najrozmaitszych rodzajów dzbanów, kielichów i innych szklanych naczyń, których zaledwie znikoma część wystawiana jest w Poznaniu, produkowanych przez doświadczonych rzemieślników, to zaledwie margines działalności zakładu. Ale dzięki temu marginesowi zdobywa on środki na prowadzenie prac badawczych.

Zresztą zarabianie pieniędzy, zwłaszcza w strefie dolarowej to sprawa ogromnie ważna. Wielu cieplych słów nasłuchiwałem się w targowej siedzibie Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Varimex”, o organizowanych przez Komitet Krakowski PZPR, spotkaniach przedstawicieli central handlu zagranicznego z krakowskimi producentami wyrobów eksportowych. Była to jedyna taka inicjatywa w kraju. Dała ona wiele korzyści obu stronom. W trakcie tych spotkań przedstawiciele central, jak i kooperujących z nimi przedsiębiorstw mogli przedstawić sobie wzajemnie zale i... propozycje dalszej współpracy. A dla wielu mniejszych zakładów i spółdzielni, takich np. z jakimi zawiera umowy, sprzedając szeroki zestaw wyrobów metalowych. PTHZ „Varimex”, jest to jedyna szansa uzyskania własnych dewiz.

Co słyhać?

Zielono-niebiesko-żółta limuzyna marki „Bentley” jedynego niemieckiego Beatla — Johna Lennona sprzedana została na aukcji w Auburn za 300 tys. dolarów. Nabywcą jest pewien chirurg.

Z sali koncertowej

Odkrycie ziemi nie znanej

Nie ludźmy się zbytnio: w ciężyźnie Beethovena znajomość polskiej muzyki jest bardzo niska. Furor robi tam Penderecki, Chopina traktuje się już jako własność ogólnowiedową, od jakiegoś czasu usiłujemy rozprowadzać tam opery Moniuszki. Reszta muzyki polskiej zwłaszcza dawnej, to dla przeciętnego melomana niemieckiego właściwie terra incognita. I dlatego dobrze się stało, że Stanisław Gatoński zbiera na tournée do RFN (m. in. do Baden-Baden i Norymbergi) Capelle Cracoviensis i Madrygali-

stów oraz właśnie dawną muzykę polską. Niemieckie koneseryzy muzyczne będą mieli możliwość poznania wielkości (tak jest, wielkości) naszej muzycznej tradycji.

Wczoraj w kościele św. Marcina Gatoński przedstawił nam dzieła, które zaprezentować chce tamtejszej publiczności. Choć wybór był niezwykle trudny i dyskusyjny, podoba mi się przyjęta przez niego konstrukcja programu, który obejmuje m. in. i patrium carmen — Bogurodzicę, i hymn „Dies adest celestis” pierwszego znanego z imienia kompozytora polskiego Wincentego z Kielc (XIII w.), i starosądecki conductus „Omnia beneficia” (XIII w.), stawiający znak równania pomiędzy Starym Sączem i słynną paryską szkołą Notre Dame, i Psalm LXXXV Wacława z Szamotuł, wciąż nie docenianego genialnego polskiego twórcy Złotego Wieku, i motet Mikołaja Zieleńskiego, mistrza rodzimego polskiego baroku. Program obejmuje także „Vesperae de Sanctis” J. Staromiejskiego (XVIII w.), tajemniczego kompozytora, który połączył jakże egzotyczny dla zachodniego słuchacza samarytanizm z wyśmienitą techniką polifoniczną, godną samego Bacha.

Capella grała wczoraj z wielką precyzją, a Madrygaliści udukujeentali raz jeszcze, że nie ma piękniejszego instrumentu nad głos ludzki. Lata żmudnej pracy zaowocowały pięknym brzmieniem i gęstością wyrazową frazy, tak ważną w wykonawstwie starej muzyki. Partie solowe w Nieszporach Staromiejskiego śpiewali: Ewa Kowalczyk-Pawlik, Mariola Kowalczyk, Zdzisław Adamkiewicz i Władysław Dyląg. Szkoła tylko, że kultura fizyczna (?) zwyciężyła wczoraj nad duchową, przeistaczając melomaniów w kibiców, zapartowanych w szklany ekran. Koncert wart był większej ilości słuchaczy.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

I jeszcze aktualna informacja. W środę przyznano w Poznaniu 23 złote medale najlepszym spośród oferowanych na targach wyrobów. Niestety, wśród 14 nagrodzonych firm polskich, brak krakowskich.

KRZYSZTOF GACEK

Kto zasiądzie w fotelu dyrektora

Teatru im. J. Słowackiego?

Jutro pod przewodnictwem wiceprezydenta Krakowa dr Barbary Guzik, zbierze się po raz pierwszy sąd konkursu na stanowisko dyrektora Teatru im. J. Słowackiego. W regulaminowym terminie do Urzędu m. Krakowa wpłynęły następujące kandydatury osób ubiegających się o objęcie tego stanowiska. Są to Jan Paweł Gawlik — były dyrektor Starego Teatru w Krakowie, dyrektor Teatru TV, Mikołaj Grabowski — reżyser, laureat nagrody K. Swinarskiego, do niedawna dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu, Janusz Sykutera — były dyrektor teatru w Legnicy, Marian Szczerki — były dyrektor teatru w Rzeszowie, aktor teatru w Bielsku-Białej, Jan Prochya — absolwent krakowskiej PWST, przez kilka lat aktor Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, aktor teatru Ateneum w Warszawie, Jerzy Michalak — scenograf, były dyrektor teatru Pinokio w Łodzi. (e)

Krakowscy onkolodzy

(Dokończenie ze str. 1)

giczną przy Instytucie Onkologii. W obu przypadkach działacze będą bez żadnych zbędnych papierków, bez skierowań z rejonowych przychodni itp. W tej chorobie liczy się czas. Im wcześniejsze rozpoznanie tym większa szansa wyleczenia.

— Nazwalismy Wasz telefon „informacyjny”. Polska Agencja Prasowa nazwała go „telefonem zaufania”. Jak jest naprawdę?

— Zaufanie to my pragniemy zdobyć, a telefon ma charakter informacyjny.

— Nie boicie się, że dzwonić będzie do Was wszyscy, także i ci cierpiący na rakowiabie, których przecież jest coraz więcej?

— Nawet kilka niepotrzebnych rozmów (zresztą, bo ja wiem, czy są one niepotrzebne?) warto jest jednej na wagę życia i zdrowia. Zresztą już pierwsza Wasza informacja o nas sprawiła, że dr. A. Chrzanowski, kierujący Dzielnicą Poradnią, zgłosiło się kilka osób. Jedną z nich jest w leczeniu, pozostałych udało się uwolnić od niepotrzebnego leku.

— Panie Docencie, czy możemy się „wprosić” na któryś z dyżurów?

— Jeśli się wszystko uda i pójdzie po naszej myśli, pomówimy. Na razie sami mamy tremę.

Notowała:

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Trzy wybitne panie

(Dokończenie ze str. 1)

typowy pogląd na jej twórczość. Wiele obrazów to zaskoczenie dla tych, którzy z pewnym przekąsem wyrażają się o twórczości Ryty Janowskiej. Szczególnie interesujące są jej szkice, a także mniej znane i nieco zapomniane tkaniny.

Olga Boznańska — niewątpliwie najwybitniejsza z tej trójki — pokazana została poprzez piękny zestaw portretów i kilka bardzo ciekawych pejzaży.

W końcu Zofia Stryjeńska, której wielką zasługą było wprowadzenie w tak dużym zakresie tematu ludowego do malarstwa i grafiki. Na wystawie obok prac malarskich i graficznych pokazano także projektowane przez nią kilimy oraz lalki z warsztatów Krakowskich, których była współzałożycielką i stałą współpracowniczką.

Całość wystawy podzielona została jakby na trzy wnętrza, z których każde tworzy nastrojową odpowiedź postaci artystki i jej dzieła. Znalazły się w nich także pamiątki po malarzach, sprzęty codziennego użytku.

Komisarzem i autorką scenariusza tej kobiecej wystawy jest pani Barbara Saladziak, zaś autorem bardzo trafnej oprawy plastycznej pan Witold Turdza, oboje z Muzeum Historycznego m. Krakowa. Wystawa, która gorąco polecamy uwadze krakowian czynna będzie przez cały okres wakacyjny. (elg)

OD NIEDZIELI

Ponad milion dolarów na minutę, czyli ok. 650 miliardów rocznie wydaje świat na zbrojenia. Jest to 20 razy więcej niż stanowi pomoc finansowa dla krajów rozwijających się. Jednocześnie 500 milionów ludzi na naszym globie cierpi głód, 40 proc. ludzkości jest pozbawione podstawowej pomocy medycznej, ponad 800 milionów nie umie czytać ani pisać. Te fakty zacierpięte z ogłoszonych w tym tygodniu danych ONZ budzą przerażenie, a jednocześnie skłaniają do pytań: Kiedy przyjdzie opamiętanie? Kiedy jawna retoryka na temat zbrojeń zostanie zastąpiona rzeczowe postanowienia ograniczające szaleńczy wyścig zbrojeń?

Jednostronny krok zrobił właśnie Związek Radziecki ogłaszając, w orędziu Leonida Breżniewa do uczestników obradującej w Nowym Jorku specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ, zobowiązanie, iż nie użyje pierwszy broni nuklearnej. Jesteśmy przekonani — głosi orędzie — że nie ma takich sprzeczności między państwami lub grupami państw, różnie w systemach społecznych, w sposobie życia, w ideologiach i interesach, które mogłyby przesłonić podstawową potrzebę wszystkich narodów — potrzebie zapewnienia pokoju i uniknięcia wojny atomowej.

Sekretarz generalny KPZR wyraził również nadzieję, iż pozostałe kraje nuklearne podejmą podobne kroki jak Związek Radziecki. Gdyby tak się stało, całkowicie zniknęłoby prawdopodobieństwo wybuchu wojny

jądrowej. Świat mógłby odetchnąć. Znaczna część miliardów idących na zbrojenia, można by przeznaczyć na chleb dla głodnych, leki dla chorych, elementarne dla analfabetów. Podnoszą tę sprawę liczni uczestnicy sesji rozbrojeniowej, nie tylko z krajów socjalistycznych, jak choćby premier Norwegii, który stwierdził, iż zwiększenie wysiłków na rzecz zahamowania zbrojeń winno wynikać nie tylko z bezpośredniej konieczności utrzymania pokoju, ale także z przyczyn czysto ekonomicznych.

Zobowiązanie

Niestety, nie wszyscy myślą w ten oczywisty — zdawałoby się sposób, bowiem obok doniesień o bardzo przychylnym i rzeczowym przyjęciu radzieckiego zobowiązania, napływają również doniesienia o chłodnych, a niekiedy nawet negatywnych reakcjach niektórych zachodnich polityków. Najbardziej szokujące jest chyba oświadczenie belgijskiego ministra spraw zagranicznych, które określa radzieckie wezwanie jako nie do przyjęcia dla Zachodu. Z daleka posunięta rezerwa odniesiono się do radzieckiej inicjatywy również w Bonn i w Waszyngtonie, powtarzając tezę o dużej przewadze Związku Radzieckiego w broniach konwencjonalnych.

Zarzut ten podniósł w swym wystąpieniu na sesji rozbrojeniowej minister Gromyko, sdece-dowanie odrzucając insynuac-

je na temat radzieckiej przewagi w innych rodzajach broni. Sześć radzieckiej dyplomacji podkreślił kolejny raz, iż jeśli kraj nie dąży do uzyskania przewagi militarnej, zaś podejmując inicjatywę pokojową, kieruje się jedynie niezmiennym pragnieniem osłabienia groźby nowej wojny.

Słowa te zbiegły się w czasie z publikacjami kilku wychodzących w USA gazet wojskowych, które doniosły o nowym zamowieniu Pentagonu, wartości przeszło miliarda dolarów, złożonym w koncernie Lockheed Aircraft Corp., na produkcję 500 rakiet zupełnie nowego typu. Są to rakiet samosterujących, dalekiego zasięgu, wykonane według technologii wykorzystanej już

przy budowie bombowca „Stealth” o zasięgu międzykontynentalnym, która sprawia, że jest on niewykrywalny przez radar przeciwnika. Jest oczywiście, że rakiety te mogą być wyposażone w głowice nuklearne. I chociaż nie można tego faktu traktować jako amerykańskiej odpowiedzi na kolejną radziecką inicjatywę pokojową, zbieżność w czasie jest dość symptomatyczna.

Kraje NATO z oczywistych względów wolą prowadzić rozmowy rozbrojeniowe z pozycji siły oraz dyktowania swej woli innym, na co Związek Radziecki nie godzi. Dla temu wyraz minister Gromyko, stwier-

dając w swym przemówieniu w ONZ, iż ZSRR nie dąży wprawdzie, sam do uzyskania przewagi militarnej, ale też takiego prawa nie przyznaje nikomu innemu, bowiem stoi na stanowisku, iż bezpieczeństwo każdej ze stron i pokój jako całość należą budować nie na strachu, lecz na dążeniu do porozumienia, dialogu i wzajemnego zaufania.

Tak patrząc na procesy rozbrojenia i odprężenia wszystkie kraje socjalistyczne oraz zdecydowana większość niezangażowanych i rozwijających się, dlatego też w siedzibie ONZ panuje pogląd, iż radzieckie zobowiązanie jest decydującej najbardziej adekwatną do zadań światowej opinii publicznej — również krajów NATO — oraz ruchu protestu antywojennego, który jest organizatorem niezliczonych manifestacji pokojowych. Trzeba nam wierzyć, że ten narastający lawinowo ruch społeczny wpłynie na zmianę zimnowojennych stanowisk niektórych zachodnich polityków. Być może nawet w jakimś stopniu już to nastąpiło, bowiem wtorkowe radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń atomowych w Europie trwały najdłużej ze wszystkich dotychczasowych posiedzeń od chwili rozpoczęcia rozmów, zaś w czwartek ogłoszono, iż pod koniec przyszłego tygodnia rozpoczyna się wreszcie długo oczekiwane rozmowy ZSRR — USA na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych, które będą prowadzone równoległe z trwającymi obecnie w Genewie. (l-k)

DO SOBOTY

Kraków nie ma szczęścia do gwiazd

Zainteresowanie astronomią jest w Polsce dość powszechne. Istniało jeszcze przed wojną, a nowym impulsem stał się Rok Kopernikowski — 1953 oraz pierwszy lot człowieka w przestrzeń kosmiczną.

Wszelkich kryje jednak nadal wiele tajemnic. Penetrując go uparcie naukowcy przy pomocy coraz doskonalszych przyrządów, lecz podstawową rolę poznawczą

Nowa sygnalizacja

Jak na poinformował Wydział Komunikacji od poniedziałku, od godz. 8 zostanie uruchomiona sygnalizacja świetlna na ul. Bronowickiej (na wysokości dworca PKS), w związku z powyższym Wydz. Komunikacji Urzędu Miasta Krakowa zwraca się do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie szczególnej ostrożności na tym skrzyżowaniu.

Rajd Radości — już w niedzielę!

Już za dwa dni — 20 czerwca, w niedzielę, o godz. 9. Młodzieżowe Centrum Kultury, (współorganizator „Dni Krakowa”) organizuje Rajd Radości dla dzieci z Domów Dziecka. Zmotoryzowani, chętni do wzięcia w nim udziału, proszeni są o przyjazd pod halę „Wisły” (ul. Reymonta) skąd po zabraniu dziecka (lub dzieci) wyruszyć będą mogli na jedną z tras — np. do Zoo czy wesołego miasteczka. Benzyna będzie — zapewniają organizatorzy, a zakończenie Rajdu przewidziano na godzinę 15, tak, aby zmotoryzowani kibice piłki nożnej zdążyli na kolejny mecz Mundialu 82.

Wszystko zatem przygotowano, pozostaje tylko wziąć udział w Rajdzie, który wychowankom Domów Dziecka przysporzy radości jakiej w ich życiu niewiele. Pamiętaj, że to sieroty...

W sobotę, 19 czerwca, odbędzie się natomiast finał Krakowskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Godzina spotkania 11.00, miejsce Park Jordana (obok sadzawki), a w przypadku deszczu — jedna z sal „Rondy”. Finalistów jest 30 w wieku od 3 do 12 lat, jury stanowią przedstawiciele kabaretu „Drops” oraz kawalerowie Orderu Uśmiechu. Festiwal zorganizowali: Młodzieżowe Centrum Kultury przy pomocy Wydziału Kultury UM, ZHP, WSS Społem. Oni też zapraszają serdecznie na imprezę młodszych i starszych krakowian.

Notatnik krakowski

W SOBOTĘ:

* 9 — MDK, ul. Józefa 12 — Poranek przedszkolaka, Film pt. „Colargol zdobywcą Kosmosu”.

* 17 — DDK Krowdrza, ul. Papiernicza 2 — Klub Miłośników Astrologii — „Podstawowe informacje o metodach prognozy astrologicznej”.

W NIEDZIELĘ:

* 16 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szepeńska 5 II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

* 18 — Świątelnia TSKŻ, ul. Sławkowska 30 — dr Z. Hoffman — „Szkolnictwo żydowskie w Polsce w okresie międzywojennym”.

* 19.15 — Teatr „BAGATELA” — Koncert premierowy grupy soul rockowej POLONUSY z programem muzycznym pt. „WIEŻOWIEC”.

A POZA TYM:

* Do niedzieli, 20 bm. włącznie w godz. 10—19 — Park im. dr H. Jordana zaprasza dzieci na: konkursy i zabawy plastyczne, naukę jazdy na koniach oraz przejażdżki dyliżansem, konkursy i pływanie na łodziach, gry i zabawy sportowe oraz prezentację zespołów dziecięcych.

W kilku wierszach

OSTATNIO kontrolerzy MPK ukarali dwóch młodzieńców jeżdżących tramwajem bez biletów nie spotykającą karę. Nie żądano od nich opłaty podwyższonej, tylko wykonania prac plastycznych związanych tematycznie z pracą MPK. Gapowiczowie wykonali je, do zbiorów MPK trafiła akwarela i grafika. Czyżby MPK zakładało nową galerię w naszym mieście? Jeśli tak to proponujemy nazwać ją galerią gapowiczów. (s)

w sensie społecznej edukacji spełniają przede wszystkim planetarium. I tu ciekawostka. Otóż mało kto dzisiaj pamięta, że pierwsze planetarium w Polsce powstało właśnie w Krakowie na kilka miesięcy przed oddaniem do użytku największego jak dotąd w kraju chorzowskiego planetarium w Parku Kultury i Wypoczynku w 1955 r., którego inicjatorem był nie kto inny, jak krakowski astronom Maciej Mazur. A co stało się z naszym? Dlaczego Kraków, który od wielu lat uchodzi za centrum obserwacji astronomicznych pozbawiony został tej służącej najlepiej szerokiej popularyzacji wiedzy astronomicznej „Inwestycji”?

Krakowskie planetarium znajdowało się początkowo w kopule budynku przy ul. Skarbowej, gdzie miał później swą siedzibę Teatr Rapsodyczny. Stamtąd powędrowało na wież ratuszową, a następnie (w związku z jej konserwacją) do... skrzyń. Mimo usilnych starań grupy krakowskich astronomów i dyrekcji KDK władze miejskie nie były w stanie znaleźć odpowiedniego pomieszczenia: 7x7 m i 6 m wysokości na zainstalowanie cennej aparatury zeissowskiej. Przez pewien czas uruchomiono ją ponownie w jednej z piwnic „Pałacu pod Baranami”, lecz warunki były tu dla niej nieodpowiednie, toteż z powrotem powędrowała do

skrzyń, a następnie w podniszczonym już stanie do Niepołomic, gdzie przy miejscowej szkole działała dość liczna grupa koła miłośników astronomii.

W Polsce mamy obecnie 14 planetariów, z których 10 jest już czynnych. Podobny los (brak pomieszczenia) spotkał planetarium w Poznaniu. Natomiast w Piotrkowie Trybunalskim — to także ciekawostka — nauczyciel liceum p. Zb. Solarz skonstruował z zespołem uczniów aparaturę nie ustępującą zeissowskiej, a nawet od niej doskonalszą, która pozwoliła na uruchomienie pierwszego polskiej produkcji planetarium. Tak więc są ośrodki w kraju, gdzie zapał i inicjatywa „czynią cuda”. Tylko u nas... jakoś nie wychodzi. (aż)

Nasze miasto na przełomie wieków

Urok starych pocztówek

Od kad do powszechnego użytku weszły karty pocztowe, jednym z najpopularniejszych ich motywów stały się widoki — pejzaże, widoki miast, fragmenty architektury. Przekazując adresa-



Fot. Jadwiga Rubiś

tom informacje o wyglądzie miejsc, w których przebywał nadawca z czasem zaczęły nabierać również wartości dokumentu.

Takie właśnie pocztówki — ukazujące Kraków na przełomie wieków zebrano na otwartej z okazji Dni Krakowa w Wojewódzkim Archiwum Państwowym wystawie mieszczącej się w piwnicach budynku przy ul. Siennej 16. Wystawa przygotowana przez zespół młodych pracowników Archiwum prezentuje ok. 700 pocztówek z lat od 1890—1914, a więc najstarszych znajdujących się w archiwalnych zbiorach. Ułożono je tematycznie.

Kolejną więc oglądamy poszczególne ulice i place miasta, jego zabytki sakralne i architekturę monumentalną, ważne wydarzenia (wielka powódź w końcu ubiegłego wieku, odsłonięcie Pomnika Grunwaldzkiego). Osobny dział poświęcono Wawelowi. Jest to bardzo wierny przekaz wyglądu miasta, jako że pocztówki najczęściej były reprodukcją fotografii. Bardzo to ciekawa wędrowka po Krakowie trochę innym niż dziś — w niektórych wypadkach, w niektórych zaś nie zmieniając ani na jotę. Ta bardzo krakowska, by nie rzec — krakowska wystawa czynna będzie do końca czerwca w godzinach 9—15 z wyjątkiem niedziel.

Posiadaczy starych pocztówek, na których pojawiają się motywy krakowskie zaprasza Archiwum na sobotę w godz. od 12 do 19. Archiwum pragnie poprzez zakupy wzbog-

acić swoje zbiory. Chodzi o pocztówki do roku 1950. Jeżeli więc ktoś chciałby sprzedać je do archiwalnych zbiorów zachęcamy do odwiedzenia Archiwum przy ul. Siennej 16. (e)

Co nowego w KDK

W KDK — pałac „Pod Baranami” w sali drewnianej odbędzie się kolejny recital gitarowy, w piątek (18 bm.) o godz. 20 i w sobotę (19 bm.) o godz. 19.30 — gra Leszek Potasiński z Warszawy, laureat IV konkursu gitarowego w Łodzi.

Na program recitalu złożą się utwory Bacha, Lobosa, Albeniza i Brouwera.

Nasze ulice

Pamięci Władysława Szafera

Wśród wielu krakowskich ulic noszących imię wybitnych i zasłużonych dla kraju ludzi jest i ta, skromna i spokojna: ul. Władysława Szafera. Zaczyna się od Sądowej w pobliżu al. Pokoju, Dużo tu zieleni, przeważnie klonów i przewijających już akacji, choć prawdę mówiąc sporo też chwastów na trawniku między chodnikiem a jezdnią. To przykry widok zważywszy, że prof. Władysław Szafer przeszedł do potomności, jako wielki miłośnik przyrody, wybitny naukowiec i współtwórca nowoczesnej botaniki. Niemal całe swoje życie związał z Krakowem, gdzie od 1917 r. przez 43 lata prowadził Katedrę Systematyki i Geografii Roślin na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był też inspektorem utworzenia wielu rezerwatów przyrody i parków narodowych (w tym: Tatrzńskiego i Babogórskiego) i nieustraszoną orędownikiem ochrony naturalnego środowiska człowieka. Brał aktywny udział w pracach międzynarodowych organizacji ekologicznych i położił podwaliny pod powstanie Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Pozostawił po sobie olbrzymi dorobek: ponad 700 prac i publikacji naukowych tłumaczonych na wiele języków.

Warto o tym wszystkim wiedzieć

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
18 VI 1902 r.

● Dzisiaj zakończono coroczne, parodiowe strzelanie królewskie do kura, który został już tak dokładnie rozbity, że do zestrzelenia pozostał jedynie istotnie ostatni kawałek. O godz. 3 po poł. stracił go — jak tego wymaga statut — obywatel m. Krakowa p. dr Ludwik Schneider, specjalista chorób wewnętrznych, obwołany Królem Kurkowym. Towarzystwo Strzeleckie na cześć nowego króla wydało ucztę...

● Na walnym zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych podsumowano działalność Towarzystwa, które stawia sobie za cel budzenie i szerzenie zamiłowania do sztuk pięknych w kraju oraz moralne i materialne wspieranie artystów polskich. Ułożono również plan prac Towarzystwa na rok następny... Liczba członków Towarzystwa wynosi 3.313 osób. Towarzystwo posiada fundusz żelazny w wysokości 10.541 k 20 h, dysponuje również w tym domem przy pl. Szepeńskim nr 4... Zatwierdzono następującą dyrekturę towarzystwa: prezes Edward hr. Raczyński, I wiceprezes dr Stanisław Tomkowicz, II wiceprezes Piotr Stachiewicz, sekretarz Seweryn Böhm. Do Zarządu Towarzystwa (m. in.) zostali wybrani: dr Antoni Beaupré, dr Feliks Kopera, Józef Kotarbiński, Konstanty Laszczka, Jacek Malczewski, August Raczyński, Adam Szołajski, Włodzimierz Tetmajer, Wincenty Wodzinowski.

● W Krakowie wychodzi 8 dzienników, 6 tygodników ilustrowanych, trzy tygodniki humorystyczno-satyryczne, miesięcznik „Echo z Afryki”, propagujący zniesienie niewolnictwa na Czarnym Lądzie oraz kilkanaście pism specjalistycznych, jak „Architekt”, „Metalowiec”, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”, „Ogrodnictwo” i szereg innych jeszcze.

„Kurier Poznański”

mieszkając niekoniecznie przy ul. Władysława Szafera, jak również i o tym, że w Ogrodzie Botanicznym znajduje się jego popiersie, a po morzach i oceanach świata pływa od 1977 r. pod białoczerwoną banderą drobnioczą m/s Profesor Władysław Szafer.

(aż)

gościmy W KRAKOWIE

W Krakowie przebywali wczoraj, goszczący w Polsce na zaproszenie kierownictwa Radiokomitetu, zastępcą przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR ds. Radia i Telewizji Genrikas Juszkiewicz i Waczesław Kałopulo — główny konstruktor Zakładu Eksperymentalnego Telewizji i Radia ZSRR.

Radzieckich gości podejmował redaktor naczelny Telewizji Kraków — Andrzej Urbanowicz, a następnie zwiedzili oni Ośrodek TVP na Krzemionkach, zapoznając się z systemem programowania i produkcji telewizyjnej w naszym mieście.

Radziecka delegacja przyjaźni wczoraj prezydent m. Krakowa Józef Gajewicz.

klorystyczne, badanie polsko-litewskich związków literackich w XIX i XX wieku oraz opracowywanie podręczników szkolnych z literatury i gramatyki polskiej dla szkół Litewskiej SRR z polskim językiem wykładowym.

— Wrócił Pan do Krakowa i co teraz?

— Chciałbym przygotować artykuły o polskim życiu literackim i teatralnym Wilieńczyzny w latach 1944—1965 oraz kontynuować rozpoczętą już, wspólnie z dr J. Kajtochem, pracę nad antologią współczesnej polskiej poezji Wilieńczyzny. Pragnę zaakcentować to określenie „współczesny”, ponieważ, jak zdają się dowodzić moje poszukiwania, do seryjku lat sześćdziesiątych można raczej mówić o bardzo amatorskich próbach wierszopisarstwa. Natomiast od dziesięciu, mniej więcej, lat wyraźnie zaczęły się rodzić zjawiska już niebanalne artystycznie, niestety u nas zupełnie nie znane. Myślę o poezji Henryka Małuszki, Sławomira Worotyńskiego, Aleksandra Sokółowskiego i Wojciecha Piotrowicza.

— Dziękuję Panu za rozmowę. Czekamy na zapowiedziane publikacje o polskiej kulturze na Litwie.

MARIAN NOWY



Powódź w Krakowie

Blonie i Kopiec Kościuszki

Rozmowa po powrocie

Miedzy Wilnem a Krakowem

Wobec istnienia dwóch takich kółka literackiego na Wilieńczyźnie. Pierwsze przy redakcji Czerwonego Sztandaru, kierowane od niedawna przez p. Jadwigę Kudrko a drugie, skupiające studentów WPiP, kierowane jest przez p. Marię Niedźwiecką. Oprócz tego niektórzy z autorów piszących w języku polskim skupieni są przy rejonowej gazecie Przyjaźń, wychodzącej w trzech wersjach językowych: rosyjskiej, litewskiej i polskiej.

— A czego nie udało się Panu znaleźć?

— Nie udało mi się, z przyczyn przede wszystkim czasowych, przeprowadzić kwerendy tzw. prasy rejonowej, gdzie również można spotkać polskie utwory literackie.

— W poprzedniej rozmowie dużo miejsca poświęciliśmy ruchowi teatralnemu.

— Tak, i muszę powiedzieć, że w porównaniu z ubiegłym rokiem zażyli w nim pewne zmiany. Prak-

tycznie zawiesił swą działalność, z powodu kłopotów lokalowych, Polski Zespół Dramatyczny pracujący przy klubie pracowników medycznych. Natomiast w dalszym ciągu bardzo dobrze pracuje Polski Teatr Ludowy p. Ireny Rymowicz. Miałem możliwość obejrzenia najnowszej premiery tego zespołu: komedii satyrycznej Jerzego Jurandota „Dziwoty sprawiedliwy”, która jest świetnie przyjmowana przez publiczność. Brałem udział w uroczystym zamknięciu sezonu w Polskim Teatrze Ludowym a także przyglądałem się próbom komedii Michała Bałuckiego „Gęsi i gąski”. Z doświadczeń polskiego teatru korzystają też rosyjski teatr amatorski działający w tym samym budynku oraz litewska „brygada agitacyjna” Studenckiego Teatru Podwórkowego (Klema Teatras) Uniwersytetu Wileńskiego.

— Miał Pan okazję spotkać sporo ciekawych ludzi...

— Z dużą sympatią wspominam kontakty z kolegami po fachu — wileńskimi polonistami z Katedry Języka i Literatury Polskiej WPiP. Szkoda, że nasze uczelnie nie współpracują bliżej ze sobą. Katedra ma wprawdzie niewielki zespół ale odgrywa znaczną rolę wśród mniejszości polskiej na Litwie i nie tylko, są tam również słuchacze ze Lwowa i Rygi. Chciałbym przede wszystkim wymienić takie nazwiska jak docent Włodzimierz Czeczot — dziekan Oddziału Języka i Literatury Polskiej, Genadij Rakitski — językoznawca, p.o. kierownika katedry doc. Anna Kaupuz, Maria Niedźwiecka, Margarita Lemberg, Ludmiła Siekacka. Miło mi również wspomnieć moją byłą studentkę, absolwentkę UJ a obecnie wykładowczynię — Barbarę Dubicką.

— Czym zajmują się Pańscy koledzy w Wilnie?

— Główne kierunki prac katedry to badania dialektologiczne i fol-

W setną rocznicę urodzin

Georgi Dymitrow — człowiek-symbol



Kiedy w roku 1945 po dwudziestu dwóch latach przymusowej emigracji, stanął Georgi Dymitrow na ziemi bułgarskiej, powiedział: „Minęły dwadzieścia dwa lata, gdy byłem po raz ostatni na ziemi bułgarskiej. Wierzę mi, że przez cały ten czas, gdziekolwiek byłem, czymkolwiek zajmowałem się, ani na chwilę nie przestawałem walczyć o przyszłość, szczęście i dobrobyt naszego narodu”. Wszyscy jego rodacy wiedzieli jak głęboko prawdziwe były te słowa.

Miał nieugięty charakter. Ukształtowanemu już w młodości latami światopoglądowi pozostał wierny na całe życie. Był symbolem internacjonalizmu i czołowym przedstawicielem międzynarodowego ruchu robotniczego.

Był również znany i ceniony w robotniczym środowisku międzywojennej Polski. Był szczerym przyjacielem naszego narodu, znał naszą historię. Podczas swego pobytu w naszym kraju, w maju 1943 roku, wyrażał wielokrotnie wieloletnie znaczenie przemian ustrojowych i nowego kształtu polskich granic.

Kiedy na czele oficjalnej delegacji odwiedził Polskę, był już ciężko chory. Odezwały się lata wieńców, tułaczki, trudnej walki, znalazł jednak siłę i czas, aby przyjąć delegację młodzieży polskiej. Jeden z jej uczestników wspomina: „Tylko oczy — wielkie, czarne oczy Dymitrowa były młode, płonęły blaskiem. Oczy te i uśmiech odmładzały twarz 66-letniego bojownika, przesłaniały w niej ślady choroby i wytężonej pracy, wydobywały z niej tajemnicę czaru, który urządził każdego, kto raz zetknął się z Dymitrowem”.

Na tym spotkaniu Dymitrow tak mówił do młodzieży polskiej: „Nie ulegajcie nigdy zawrotowi głowy od sukcesów ani zarozumiałości — to niebezpieczna, epidemiczna choroba. Idźcie nieustannie naprzód — zawsze głowa do góry!”.

W całym życiu był człowiekiem skromnym i surowym wobec siebie. Był przez swój naród kochany i szanowany. Do dziś mówi się w Bułgarii do młodych: „Wyróśnij na takiego człowieka jak Dymitrow, służ narodowi tak wiernie jak On”.

Z. FAŁROWICZ
(Krajowa Agencja Robotnicza)



Na progu Jury Krakowsko-Częstochowskiej

Skąły Panieńskie: rezerwat przyrody czy teren masowej rekreacji?

Kiedy latem w wolny od pracy dzień pojedziemy do Łasku Wolskiego, otwiera się przed nami jakże inny świat pełen majestatu przyrody, zapachu lasu i upragnionej ciszy. Nie zastanawiamy się nawet, dlaczego działa to na nas tak kojąco. Przecież to takie proste: po wszystkich uciążliwościach życia w mieście spragnieni jesteśmy relaksu i wypoczynku na łonie natury. Ale prawdziwie oczywiste kryją zwykle najgłębsze tajemnice. To łono natury jest przecież ukształtowane w nas biologicznie od tysięcy pokoleń — natura wła-

śna. Wynika z niej wewnętrzna potrzeba obcowania z przyrodą i tęsknota za środowiskiem, z którego kiedyś wystartowaliśmy w podróż ku cywilizacji XX wieku. Niech więc ta zaduma i świadomość towarzyszą nam w obecnej wędrówce przez obszar przyrody zwany Jurą Krakowsko-Częstochowską, której początek stanowi m. in. Skąły Panieńskie.

Dlaczego pod Krakowem?

Podział na krainy geograficzne wynika z geologicznego ukształtowania terenu, toteż „decyzja” o granicach Jury Krakowsko-Częstochowskiej zapadła już przed milionami lat. Wówczas to, w erze mezozoicznej (a okresie jurajskim) obszar ten wyodrębnił się pod wpływem działania masy lodowców jako jednolita w swej budowie płyta wapienna. Rzeźbiły ją później ruchy górotwórcze i erozje zanim nabrała obecnego kształtu. I tylko przypadek sprawił, że na początku tej płyty powstał Kraków, a na jej drugim końcu — Częstochowa i Wieluń. Warto więc o tym wiedzieć, podziwiając dzisiaj ten jakże urozmaicony teren Panieńskich Skół, poprzecinany głębokimi parowami, wśród których napotkać też można połodowe bloki oblepione leśną ściółką i zarosłe zielenią.

Chrońmy to piękno

Skąły Panieńskie są rezerwatem przyrody utworzonym dopiero w 1953 r., przez co nie udało się zachować tutaj wszystkich jego skarłów. Zresztą w powojennym okresie (mimo formalnej ochrony) wiele szkół wyrzucił tutaj okoliczny przemysł i masowy ruch wycieczkowy. Ślady widać na każdym kroku w postaci zniszczonych na obrzeżach siatek ochronnych, porożonych śmieci, czy chociażby połamanych ławek na centralnej polanie, które zamiast służyć wyciszeniu zwiedzających pozostały jako smutne świadectwo wandalizmu. Toteż tylko na podstawie dawnych opisów można powiedzieć, że przyroda tutaj była bujna i okazała. Przetrwaliły wprawdzie w swym pierwotnym stanie ponad 100-letnie buki i dęby, ale z trudem już można odnaleźć bogaty niegdyś świat roślinny: owe reklamowane w przewodnikach lilie złotogłowy o ciemnoczerwonych kwiatach, żółte zawile, czy wawrzynka-wielozębelko. Nawet paproci jest już niewiele, a spośród koncertujących tutaj niegdyś ptasiej kapeli udało nam się usłyszeć tylko samotny głos kukułki.

Nie pozostało nam więc nic innego jak chronić jeszcze to piękno, które los oszczędził temu zakątkowi i posuchać legend o Panieńskich Skołach.

Kto wie czy było tak

Podobno w każdej legendzie jest jakaś cząstka prawdy, ale po kilku wiekach ustnych przekazów trudno się jej doszukać. Bo kiedy wreszcie zostały spisane „ku wiecznej pamięci”, różnią się od siebie i zacierają wiarygodność. Ale w tych legendach o Panieńskich Skołach jest jednak jakiś wspólny mianownik.

Oto — jak głosi jedna z nich — w okresie najazdu Tatarów w 1241 roku zakonnie zwierzyńskie (nor-

bertanki) uciekały przed napastnikami w pobliskie lasy. Kiedy ściągający Tatarzy już mieli je dopaść, przemieniły się w skały stojące do dziś w tym samym miejscu. Według drugiego przekazu — skały w cudowny sposób zamknęły się za zakonnikami, co można tłumaczyć, że w wyłobionych wodą szczelinach i grotach znalazły chwilowo bezpieczne schronienie. Trzecia natomiast legenda mówi, że uciekały dwie zakonnice i gdy przebiegły w pobliżu skał, jedna z nich otworzyła się przed nimi i ukazał się męły pokoi z marmurowym stołem. Zakonnice usiadły przy nim i zasnęły. I tak śpią do dzisiaj.

Trudno jednak znaleźć wśród tych skał przypominającą swym wyglądem i kształtem scenkę z opowieści, chociaż... W głębi jaru znajduje się, jak gdyby oderwany ze skały, kamienny kwadratowy blok podobny do owego stołu.

A co z rezerwatem?

Wróćmy jednak do rzeczywistości. Panieńskie Skąły mają niewątpliwie dużą wartość przyrodniczą, jako utrwalony przed milionami lat fragment rozległej Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Ale — jak widać podczas zwiedzania tego rezerwatu — narzuca się pytanie o nadal na dewastację, chociażby przez bliskość tak dużej aglomeracji miejskiej, jaką obecnie stanowi Kraków. Lasek Wolski jest najbardziej uczęszczanym terenem rekreacyjnym, a rezerwat leży na tym właśnie obszarze. Nie ma tu żadnych ograniczeń przebiegania nie licząc jednej napotkanej tablicy, apelującej o ochronę przyrody w tym rejonie. Zresztą, ktoż na to zwraca uwagę? Smutna więc przyszłość czeka ten zakątek, o ile opiekunowie Łasku Wolskiego nie zdecydują się na jakąś skuteczną ochronę. Już sam fakt, że na granicy tego ścisłego rezerwatu przyrody pojawiły się murywane wille — nie wróży niczego dobrego.

ADAM ŻARNOWSKI



Zajęci: JADWIGA RUŚ

Jedną szpalta

Życie sentymtalne

Dwudziestego pierwszego stycznia — Dzień Babci, dwudziestego szóstego maja — Dzień Matki, trzydziestego maja — Dzień Dziadka, pierwszego czerwca — Dzień Dziecka, a w najbliższą środę, dwudziestego trzeciego czerwca nasze święto — Dzień Ojca. Mam nadzieję, iż nie pominę żadnego z „dni”.

Zwyczajnie święteczne funkcjonujące w naszej rzeczywistości można podzielić na trzy grupy. Święta państwowe, mające oficjalny charakter i obchodzone przez całe społeczeństwo, święta kościelne, w których uczestniczą ludzie wierzący, spora część naszego społeczeństwa — oraz święta poszczególnych grup społecznych: matek, babć, dzieci, dziadków i ojców (nie wspominam o dniach różnych grup zawodowych: hutników, budowlanych, górników, chemików etc. — o tym innym razem).

Ale zważmy tylko: te ostatnie, przed nawiasem wymienione osoby mają przecież jedną wspólną cechę — są członkami różnych rodzin. Zatem nie tylko o nich samych jako takich chodzi, mimo że są to dni im przeznaczone. W konsekwencji cały problem sprowadza się do rodziny i do roli, jaką w niej pełnią poszczególni jej członkowie.

— Zwyczajnie rodzinne — pisze w swej książce o polskiej rodzinie Leon Dyczewski — są częścią składową kultury konkretnego społeczeństwa; ich utrzymywanie, pielęgnowanie, przekazywanie oraz wzbogacanie w nowe elementy, gwarantuje kontynuację i rozwój kultury tego społeczeństwa. Należąc równocześnie do rodziny i społeczeństwa, mają cechę powszechności i ponadjednostkowej trwałości, ale są przeżywane w klimacie bardzo intymnego życia rodzinnego, w gronie niewielu osób, z silnym zabarwieniem uczuciowym. Dzięki tej cesze zwyczajnie to stanowią swoistego rodzaju pomost między rodziną i społeczeństwem.

Klimat bardzo intymnego życia rodzinnego... W dociekaniach psychologów i socjologów nad sposobami kształtowania się i zaspokajania ludzkich dążeń, obok potrzeb natury materialnej zapewniających egzystencję, pojawia się m. in. pojęcie emocji, zabawy, przeżycia psychicznego. Jeden człowiek potrzebuje drugiego nie tylko jako towarzysza walki o byt, zdobywania środków do życia — pragną wspólnie przeżywać wszystkie te potyczki i walki. Razem się cieszyć i gniewać.

Jeżeli człowiek nie potrafi żyć w izolacji od innych, a jego naturalnym dążeniem jest zakładanie rodziny, to właśnie w niej traci swą samotność, nawiązuje intymne kontakty, czego nie potrafiłby, w takim stopniu, uczynić poza rodziną. Jest tam sobą. Jak ojciec, który dawi się kolejką syna...

Sam tego nie wymyśliłem. Według badań M. Trautwiesera, podstawową treść miłości małżeńskiej stanowi — wymieniam w kolejności, jaką tym cechom nadały osoby o to pytanie — darzenie sympatią i przyjaźnią, stwarzanie „ciepła” rodzinnego i przeżycia emocjonalnego, okazanie serdeczności, otaczanie opieką, dawanie sobie drugiej osobie. Tylko trzecia część osób łączy miłość małżeńską z seksem. Inna pani (w polskiej nauce, podobnie jak w życiu, sprawami rodziny zajmują się głównie kobiety) M. Braun-Galkowska zapytała 160 par małżeńskich o ich oczekiwania związane z życiem małżeńskim. Oto najczęściej występujące odpowiedzi: przyjaźń drugiego człowieka, wzajemna miłość, zaufanie, radość z dzieci, realizacja siebie w roli matki czy ojca. Krótko mówiąc, jest to dążenie do duchowej bliskości z drugą osobą.

Wspólnota miłości istniejąca w dzisiejszej rodzinie odpowiada kształtując stosunki między małżonkami i poszczególnymi pokoleniami, jednostce stwarza możliwość rozwoju zdolności i upodobań, a celem rodziny staje się nie tyle istnienie dla niej samej, ile dla swych członków.

Tytułowe życie sentymtalne rozwija się przede wszystkim w rodzinie, ale może z niej wychodzić i przenosić się na inne grupy osób, koleżeńskie, przyjacielskie i na innych ludzi, nawet tych nieznanym. Może uda się zbudować ten most.

MARIAN NOWY

Z historii ruchu laickiego w Polsce

Myśl wolna

Początki zorganizowanego wolnomysłicielstwa polskiego wiążą się z ożywieniem rewolucyjnym lat 1905—1907 oraz wzrostem w tym czasie na zachodzie Europy tendencji do laicyzacji życia społecznego. Demokratyczni emigranci polscy w Paryżu powołali w lipcu 1906 roku Polską Ligę Wolnej Myśli, której statut wzorowany był na deklaracjach programowych organizacji zachodnich, głównie francuskiej i włoskiej. Jako cel stawiano sobie „zwalczanie dogmatów i przesądów, szerzonych i podtrzymywanych przez religie i duchowieństwo, oraz rozwijanie światopoglądów, opartych na Wiedzy i Rozumie”.

POSTĘPOWY RUCH wolnomysłicielski od początku zwracał uwagę na to, aby walczyć z dogmatyzmem i systemem nakazów ograniczających swobodę myśli i działania człowieka, nie popaść w fanatyzm antyreligijny. W protokole kongresu genewskiego, obradującego w 1902 roku, znalazły się stwierdzenia: „Wolna myśl nie jest świecką nietolerancją... jest metodą, nie zaś doktryną... można ją określić jako prawo do swobodnej krytyki”. A krytyka ta nie ograniczała się do sfery religijno-obyczajowej, lecz zwalczała również wszelkie przywileje w życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym.

We wrześniu 1906 r. zaczyna ukazywać się w Warszawie pierwsze pismo wolnomysłicielskie, dekadówka „Myśl Niepodległa”, redagowana przez Andrzeja Niemcewicza. Na jej łamach rozpoczyna się walka o utworzenie gmin bezwyznaniowych, gdyż w Kongresówce ustawaodawstwo praktycznie nie dopuszczało bezwyznaniowości. Bez aktu chrztu nie posiadało się metryki, a bez niej nie można było uczęszczać do jakiegokolwiek szkoły; małżeństwo można było zawrzeć tylko w kościele (cerkwi, zborze czy synagodze); praktyki religijne w szkole i wojsku były obowiązkowe: urzędnicy musieli uczestniczyć w uroczystościach z okazji niektórych świąt kościelnych. Pismo — którego współpracownikami byli m. in. Wincenty Rzymowski i Antoni Lange — popierało w pierwszym okresie swego istnienia poczynania lewicy, obce było nacjonalizmowi, ocena wydarzeń rewolucyjnych ujęta została w formule — „lepsza część Polski szła razem z lepszą częścią Rosji do walki o wolność”. W późniejszym okresie, wskutek ewolucji ideowej

Niemcewicza, na łamach „Myśli Niepodległej” pojawiły się tony antysemickie i z czasem stała się ona typowym piśmkiem pogromowym, walczącym także z ruchem robotniczym.

8 GRUDNIA 1907 ROKU odbył się w Warszawie I Zjazd Wolnomysłicieli Polskich. Był on dowodem, że ruch laicki wyszedł już ze swego pierwszego, wstępnego stadium, stał się ideą, która zaczęła obejmować szersze kręgi społeczeństwa. W sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zebrano 631 osób. Przeważali oczywiście inteligenci, ale wśród zgromadzonych znajdowali się także robotnicy i chłopcy, młodzież akademicka i szkolna. Obradom przewodniczył Mikołaj Zahoski. Uczestnikami Zjazdu było wielu koryfeuszy myśli polskiej, m. in. Ludwik Krzywicki i

Wacław Nałkowski. Zebrani przyjęli statut oraz program działania organizacji, która nazwała się Stowarzyszeniem Wolnej Myśli.

Najżywiej ruch laicki rozwijał się pod zaborem rosyjskim. Ale i w Galicji początek XX wieku przyniósł ożywienie prądów antyklerykalnych. Z przejęciem na bezwyznaniowość nie było tu, w przeciwieństwie do Kongresówki, problemów. Wystarczyło zgłosić ten fakt — jak podaje w swych wspomnieniach Bolesław Drobner — na odpowiednim posterunku policji, korzystać więc z tej możliwości w sposób demonstracyjny działacze socjalistyczni i radykalni inteligenci.

NIEPOKOJĄCE RYSY zaczęły się pojawiać i na takiej ostoi konserwatyzmu, jaką zdawał się być w końcu ubiegłego stulecia Uniwersytet Jagielloński („Tekta Stańczyka” tendencje ugodo-łojalistyczne). W roku 1895 we Wschodniej Krakowskiej rozpoczęły wykłady wybitny językoznawca, profesor Badouin de Courtenay. W swych wykładach w Krakowie pracach „Myśli nieoptymistyczne” i „Jeden z objawów moralności optymistycznej — prawomysłnej” zaprezentował

(Ciąg dalszy na str. 6)

SUPEROBŁOK w galaktyce

Badania prowadzone za pomocą satelity HEAO-1 ujawniły nieznane źródło miękkiego promieniowania rentgenowskiego w Gwiazdozbiórze Łabędzia. Rozpoznano dwa konkretne źródła emisji promieni X — Łabędź X-1 i Łabędź X-2, a także pozostałości gwiazdy supernowej, która wybuchła około 18 tys. lat temu.

Jak wykazały dokładniejsze badania, główne źródło promieniowania ma gigantyczne rozmiary. Jest to rodzaj wielkiego obłoku zjonizowanego gorącego gazu międzygwiazdowego. Ten obłok oddalony jest od nas o ponad 6 tys. lat świetlnych — zaś jego średnica wynosi ok. 1300 lat świetlnych. Badania optyczne i radioastronomiczne również potwierdziły istnienie tego superobłoku gorącego gazu. Ujawniono nitkową strukturę tej gazowej mgławicy. „Nitki”, czyli smugi mgławicy zostały uznane przez astrofizyków za fronty fali uderzeniowej rozchodzącej się w sferze międzygwiazdowej. Jednocześnie te smugi stanowią granicę źródła emisji promieniowania rentgenowskiego.

Wysunięto wiele hipotez tłumaczących zjawiska energetyczne zachodzące w tajemniczym obłoku. Może to być wynik reakcji łańcuchowej wybuchu kilku gwiazd supernowych, albo też wybuch jednej gigantycznej „super” supernowej. Jak obliczone, obłok zajmuje ok. 1/2500 objętości galaktyki. Wybuch supernowej w obłoku gazowym może doprowadzić przez zgęszczenie materii do powstania nowych gwiazd i planet. Ostatnio wysunięto hipotezę, że tak mógł powstać kiedyś nasz Układ Słoneczny.

PRACA

WYKwalifikowana ekspedientka zatrudni cukierkarni — Józef Scherhard, Rynek Główny 7. Informacje w godz. 10-14. g-12094

DWÓCH piekarzy przyjmie zaraz piekarnia — Tadeusz Taika, Kraków-Pródkim, ul. Kolejowa 2.

PRZYJME wspólnika z udokumentowaną praktyką do organizowania wytwórni pantofli. Oferty 12128 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STOLARZA — również rencistę — zatrudni pracownia — Józef Jachimczyk, Kraków, Dobrego Pasterza 30 A. g-11392

PRZYJME uczciwą gosposię. Tel. 55-46-00, wew. 165.

TYNKARZY przyjmie do pracy zakład murarski, inż. Tadeusz Biernat, Kraków, os. Złotego Wieku 12/60, tel. 48-35-41. g-11365

NAUKA

NIEMIECKI — egzaminy wstępne — Weber, tel. 22-78-70. g-12069

MATRYMONIALNE

WDOWA z dzieckiem w wieku szkolnym, przystojna, materialnie niezależna, posłubi energicznego Pana o pogodnym usposobieniu, posiadającego mieszkanie. Oferty 11272 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SAMOTNA, kulturalna domatorka, posiadająca mieszkanie w Krakowie, pozna odpowiedniego pana do lat 55, bezdzietnego, bez zobowiązań. Cel matrymonialny. Oferty 11189 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KAWALER, lat 28, wzrost 174, przystojny, wykształcenie wyższe, pozna ładną, zgrabną panią, chętnie posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Odpowiadaj wyłącznie na poważne i wyczerpujące fotografie. Oferty 11544 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KUPNO

SILNIK 1300 cm³ lub 1200 cm³ do Volkswagena — kupię. Tel. 22-55-53 w godz. 7-14. g-11337

WÓZEK parasolkowy zagraniczny — kupię. Tel. 11-04-34. g-11581

GOLFA 1500 lub 1600 — kupię. Tel. 33-77-54. g-11903

KAROSERIE 125 p. Poloneza, nowe uzbrojone oraz polistyren — kupię. Tel. 11-63-93. g-11642

BONY PeKaO — kupię. Tel. 44-10-63.

BONY PeKaO — kupię. Tel. 22-97-31 po godz. 17. g-11816

OBIEKTYWY do Minolty oraz aparat fotograficzny japoński (lustrzanka) — kupię. Oferty 11784 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

LOKAL sklepowy w centrum — kupię. Oferty 11499 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ŁADĘ 1500 kupię. Tel. 22-59-51, po godz. 16. g-11647

TOKARKE do metalu, drewna — kupię. Oferty 11680 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAŻ

WIAZANIA dachowe żelbetowe, długości 5,30 m — sprzedam. Tel. 44-02-65.

MAGNOLIE — krzewy w pojemnikach — sprzedam. Ostrowski, Libeltów, 173. g-11237

FLIZY i futrzaki samochodowe — sprzedam. Tel. 48-38-16. g-11259

KIOSK ogólnospożywczy lokalizacja — sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Lili Wenedy 11/28, po godz. 19.

WERSALKE, szafę, tapczanik — używane — sprzedam. Ul. Krowoderskich Zuchów 7/126. g-11241

WARSZAWĘ po kapitalnym remoncie — sprzedam. Tel. 37-93-27, po 16-tej. g-11177

RADMOR, Zodiak, nowe — sprzedam. Siomiana 20/3. g-11870

PEUGEOT 504 diesel, Wartburg 353 1978 — sprzedam. Kraków, ul. Cicha 8. g-11889

6-TYGODNIOWE ratlerki — sprzedam. Kraków — Nowy Prokocim, ul. Teligi 4/5. g-12068

100 arkuszy blachy ocynkowanej — sprzedam. Kazimierz Miś, Czuiów 193, 32-061 Rybna. g-11963

FLIZY sprzedam. Tel. 33-58-90, 18-19.

ZDECYDOWANIE — sprzedam nową karoserię Fiata 126 p. Tel. 37-41-93, od poniedziałku. g-11892

KAROSERIE „malucha” — sprzedam. Tel. 48-44-55. g-11893

PSY — owczarki niemieckie, młode, piękne — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-11826

FLIZY czeskie 16 m² — zamiennie na telewizor „Rubin” z gwarancją. Oferty 11855 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KORALE prawdziwe 110 g — sprzedam. Kraków, ul. Katowicka 12.

Z POWODU wyjazdu sprzedam Fiata 125 p 1500, rok 1976, stan dobry. Tel. 44-99-62. g-11789

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „WSPÓLNOTA” W KRAKOWIE, ul. Kluny 2

ZATRUDNI ZARAZ

KIEROWNIKA ZAKŁADU URZĄDZEŃ W RUCHU.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne o specjalności ciepłownictwo.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

MASZYNE wieloczynnościową „Singer” — sprzedam. Teligi 13/35. g-11854

SILNIK S 301 D nowy, z częściami — sprzedam. Węgrzce 66 (dojazd autobusami linii 217). g-11769

JAPŃSKI aparat Olympus OM 1 — sprzedam. Oferty 11774 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NUTRIE żywe sprzedam. Tel. 66-53-75, po godz. 20 lub oferty 11745 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SYRENE P-20 nowa — sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, os. 1000-lecia 28/33, wieczorem. g-11724

MŁODA krowa, na ocielaniu — sprzedam. Zofia Ptak, Nowa Huta, Na Złotcu 10. g-12058

FLIZY sprzedam. Mistrzejowice, os. Złotego Wieku 68/35. g-12034

TELEWIZOR kolorowy „Jowisz” — sprzedam. Oferty 11137 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

BRYLANT powyżej karata — sprzedam. Oferty 11487 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOVA maszynę do szycia marki „Veritas” oraz złoty pierścionek — sprzedam. Oferty 11300 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

„EVICROL” sprzedam. Oferty 11424 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KOZUCH męski nowy, na wzrost 182 — sprzedam. Tel. 37-90-38, po godz. 18. g-11823

SYRENE furgon, rok 1978 — sprzedam. Nowa Huta, ul. Polewki 10/27. g-11470

BONY PeKaO — sprzedam. Oferty 11485 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOWY telewizor kolorowy Elektron 716 D — sprzedam. Krzeszowice, tel. 203-79. g-11919

FUTRO z łapek karakulowych — sprzedam. Tel. 11-12-71. g-11916

SAMOCOD Seat 850, stan idealny, oraz Fiata 125p, rok 1972, po generalnym remoncie silnika — sprzedam. Kraków, tel. 11-80-46. g-11908

SYRENE R-20 sprzedam. Kraków, Piastowska 3. g-11910

SILNIK Woigi, po remoncie — sprzedam. Oferty 11894 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KAROSERIE nowa Fiata 126 p — sprzedam. Limanowa, ul. Polna 35. g-11998

KAROSERIE Fiata MR, wymagająca remontu — sprzedam. Tel. 33-02-59, po godz. 15. g-11923

MERCEDES 230, benzynowy, rok 1973, sprowadzony w kwietniu 1982 r., 80 000 km — sprzedam. Ryszard Panuś, Kraków — os. Piaski Wielkie, ul. Łużycka 53/85, po godz. 18. g-12009

PILNIE sprzedam Warszawę combi. Kaputa, Kraków, Podgórska Tynieckie 112. g-12026

OKAZJA — natychmiast sprzedam rocznego Mercedesa 300 diesel. Tel. 55-46-00 wew. 132. g-12032

CYKLINARKE ze sprzętem — sprzedam. Teatrulne 2/36. g-11936

TELEWIZORY kolorowe: Jowisz 1 Rubin, nowe — sprzedam. Siomiana 20/3. g-11947

„JOWISZA 04”, nowego — sprzedam. Os. Kozłówek, T. Seweryna 4/60. g-11530

MINOLTA XG-9 zamiennie na XG-7 lub inne propozycje. Os. Szkolne 35/43, wieczorem. g-11540

TELEWIZOR turystyczny kolorowy Elektronika 430, nowy model — sprzedam. Zwierzyniecka 17 — RTV. g-11632

KONIA 3-letniego sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta — Łęg, ul. Osiedle 9. g-11636

FIAT 125 p. rok 1977 — sprzedam. Tel. 55-46-13, wieczorem. g-11642

SKRZYŃNIE biegów do Fiata 132 — sprzedam. Tel. 44-37-38. g-11686

1200 pustaków legowiskich — sprzedam. Oferty 11688 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

55 M² parkietu bukowego — sprzedam. Tel. 44-01-81. g-11689

TAKSOMETR rosyjski, przerobiony, zalegalizowany, akumulator nowy — sprzedam. Tel. 48-43-14. g-11661

SILNIK do łodzi „Salut M” — sprzedam. Tel. 37-04-54. g-11693

SAMOCOD ciężarowy Horch, w dobrym stanie — sprzedam. Ryszard Ptak, Niepołomice, ul. Zabierzowska 1. g-11696

LOKALE

KROWODRZA — superkomfortowe, spółdzielcze M-2 — zamiennie na większe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 33-71-77. g-11123

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, superkomfortowe, w centrum. Czynsz za 2 lata z góry. Ul. Karmelicka 88 (kiosk z frytkami). g-11221

SPÓŁDZIELNIE 3 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, zamiennie na 2 oddzielne mieszkania, w tym jedno 2 pokoje z kuchnią. Tel. 44-15-06. g-11291

PANNA pracująca poszukuje pokoju. Czynsz miesiecznie. Oferty z tytułem: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr 12118.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ „BUDOSTAL-9”, Kraków, ul. Łowińskiego

PRZYJMIĘ DO PRACY

◆ FREZERA ◆ ŁADOWACZY ◆ PRACOWNIKA PLACOWEGO ◆ LABORANTA ◆ TOKARZA ◆ PORTIERA ◆ DYSPOZYTORA WAGONOWEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, w godz. 6.30-14.30, tel. 44-07-84

KULTURALNA, pracująca, po studiach, poszukuje samodzielnego mieszkania superkomfortowego w Podgórzu na okres 1-2 lat. Oferty 12107 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE 3-pokojowe, budownictwo międzywojenne, III p., Kraków — Śródmieście — zamiennie na Wieliczkę. Wiadomość: Wieliczka, Janka Krasickiego 15/2 lub oferty 11902 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

STUDENTKA poszukuje garsoniery, pokoju samodzielnego. Czynsz z góry. Oferty 11900 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJE lokalu z zapleczem na prowadzenie małej gastronomii. Oferty 11840 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

UCZĄCA się poszukuje garsoniery na okres 2 lat. Oferty 11987 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

ZAOPIEKUJE się starszą (starszymi) osobą w zamian za pokój. Może być na peryferiach. Oferty 11923 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KRAKÓW — Biały Prądnik! Sprzedam pilnie mieszkanie z „Locum”, 45 m². Oferty 12008 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

RZEMIEŚNIK poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią i łazienką lub garsoniery. Czynsz może zapłacić z góry. Oferty 11589 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią, 33 m², przy ul. Dzierżyńskiego. Oferty 11302 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

OSIEDLE Tysiąclecia! Powracającemu z zagranicy sprzedam pokój z kuchnią, superkomfortowe, własnościowe. Zgłoszenia: telefon grzecznościowy 66-89-32, w godz. 16-19. g-11417

NA bardzo korzystnych warunkach zamienię dwa pokoje z kuchnią. Komfortowe 72 m² ogrzewanie elektryczne. III p. telefon, śródmieście, na trzy-cztery-pokojowe. Nowe budownictwo wykluczone. Oferty 11447 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

2 POKOJE z kuchnią (łazienką) na os. Piasków — zamiennie na dwie garsoniery (jedną z telefonem). Lokalizacja obłędna. Oferty 11574 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KWATERUNKOWE, jednopokojowe, 55 m², międzywojenne, piec, parter, śródmieście — zamiennie na kwaterek mniejsze. Oferty 11538 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

2-POKOJOWE superkomfortowe, 53 m² II p. Nowy Elefanta — zamiennie na 1-pokojowe, superkomfortowe, w dzielnicy Krowodrza. Oferty 11613 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MŁODE bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 11657 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE 48 m², pokałowskie, 18 Stycznia — zamiennie na większe. Tel. 37-10-31, godz. 8-10. g-11377

MISTRZEJOWICE — mieszkanie 3-pokojowe, 48 m², własnościowe — sprzedam. Oferty 11675 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

GARSONIERY lub małego mieszkania pilnie poszukuje. Może być do remontu, także na peryferiach, z dobrym dojazdem samochodem. Wysoki czynsz. Kraków 55, skr. poczt. 15. g-11660

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje na okres dwóch lat garsoniery lub niekupuącego pokoju z kuchnią. Tel. 33-78-37. g-11663

PRZETARGI

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Zgoda” w Krakowie, ul. Retoryka 1 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu pomieszczenia parterowego — warsztatu narzędziowego — o powierzchni 110 m², przy ul. Śliskiej 15.

W zakres remontu wchodzi roboty:

- murarsko-tynkarskie i posadzkarskie
- dekarskie
- wodno-kanalizacyjne i elektryczne.

Dokumentację techniczną oraz szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym Spółdzielni, ul. Retoryka 1, codziennie w godzinach 8-12.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty, z podaniem terminu wykonania i kosztorysu, z uzasadnieniem uprasza się składać w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, do dnia 2 VII 1982 r.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 5 lipca 1982 r., o godz. 9. w lokalu Spółdzielni przy ul. Retoryka 1.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenia poszczególnym oferentom częściowego wykonania zlecenia, albo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

KURNIK

po zlikwidowanej fermie
NAJCIEŃNIEJ W DZIELNICY PODGÓRZE

KUPI lub weźmie w dzierżawę
firma polonijno-zagraniczna.

Oferty, z opisem i warunkami kierować: „Prasa” Kraków, Wiśna 2, dla nr K-3498

Myśl wolna

(Dokończenie ze str. 5)

zupełnie nową koncepcję etyki, opartej o założenia świeckie, przeciwstawiającej się pobudkom religijnym w tej sferze życia ludzkiego.

Inną postacią z krakowskiego gruntu, chociaż przybyłszy z Królestwa, był prof. Odo Bujwid, wybitny lekarz-bakteriolog i immunolog. Z jego inicjatywy zorganizowano krakowski oddział Towarzystwa Etycznego w Wiedniu (było to stowarzyszenie wolnomysliczkie, a słowo „etyczne” w nazwie miało wykluczyć podejrzenia — o nieprawomyślności). Pierwszym prezesem oddziału został zoolog Henryk Raabe, po trzydziestu kilku latach pierwszy rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i ambasador PRL w Moskwie.

Szczególną aktywność wykazywała sekcja akademicka towarzystwa. Właśnie młodzież uniwersytecka była inspiratorem i sprawcą wypadków, które do historii UJ przeszły pod nazwą „zimmermanniady”. Gdy w roku 1910 we Wschodniej Jagiellońskiej utworzono katedrę socjologii,

zdecydowano ją włączyć do Wydziału Teologii i oddać księdzu Kazimierzowi Zimmermannowi. Akcję protestacyjną rozpoczęli wtedy lewicowi studenci. Od przerwania i wykpiwania kaznodziei, autora takich dzieł „naukowych”, jak „Moja pani” czyli rzecz o księżowskiej gospodni, poprzez strąk okupacyjny uczelni, doszło do rozruchów. Senacka komisja dyscyplinarna ukarała 432 akademików, czyli prawie co szóstego słuchacza Uniwersytetu. Socjologia pozostała w ramach Wydziału Teologicznego, jak i ks. Zimmermann na uczelni, ale demonstracja postaw młodzieży wywołała wielkie wrażenie w mieszczańskim grodzie.

TAKIE BYŁY POCZĄTKI na ziemiach polskich ruchu, który w okresie kilkudziesięciu lat swego istnienia przeżywał okresy wzrostu i upadków, atakowany był z prawa i z lewa, ale mimo to rozwijał się. Dziś tradycje Wolnej Myśli kontynuuje Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej. Po październikowym przełomie w 1957 roku odrodził się w Polsce Ludowej ruch laicki — powstały Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyslici oraz Towarzystwo Szkół Świeckich, które dwadzieścia lat później połączyły się w TKKS

JERZY WICHEREK



Miszcz powoli, systematycznie...

Przed tygodniem przytaczaliśmy uwagi doc. dra med. WŁADYSŁAWA PRĘGOWSKIEGO na temat składu dymu tytoniowego, w którym — spośród ponad 6000 wyodrębnionych związków chemicznych — co najmniej 300 wywiera szkodliwy wpływ na organizm ludzki. Dziś o destrukcyjnym działaniu niektórych z nich.

Ciała smolowate, obficie występujące w tzw. fazy cząsteczkowej dymu, wywierają szczególnie trucielijski wpływ na organizm. To właśnie produkty ich rozkładu są — jak już powszechnie wiadomo — główną przyczyną powstawania niektórych postaci zmian nowotworowych i to nie tylko w płucach, lecz także w innych narządach. Rakotwórczy wpływ smółkowców potęgowany jest przez podobne działanie polonu 210 i węgla C-14, których śladowe substancje wykryto w fazy gazowej dymu tytoniowego.

Z innych czynników gazowych bardzo niebezpieczny jest tlenek węgla (czad). Oddziaływał on szkodliwie zarówno poprzez zatrucie komórek nerwowych, jak i przez wypieranie z hemoglobiny tlenu niezbędnego tkankom do życia, zajmowanie jego miejsca i wywołanie przewlekłego niedotlenienia. Ma to szczególne znaczenie w okresie poczęcia dla przebiegu ciąży i życia płodu. Na przedwczesne porody i poronienia znaczny wpływ mają zresztą i inne składniki dymu. Stwierdzane we krwi pewnowinowe obniżenie ilości utlenowanej hemoglobiny, a zwiększenie ilości hemoglobiny związanej z czadem — odbija się bardzo niekorzystnie na odżywianiu płodu i powoduje jego stałe podtrawanie. Martwe płody występują znacznie częściej u matek palących, a według danych Światowej Organizacji Zdrowia — płody palaczek ważą od 80 do 250 gramów mniej.

Niszczący wpływ czadu na organizm przejawia się także w postaci ostrych bólów głowy, zawrotów, oszołomienia, co w przypadku osób dopiero rozpoczynających palenie często prowadzi do gwałtownych wymiotów. W późniejszym okresie stałe podtrawanie komórki nerwowe przystosowują się wprawdzie i łatwiej znoszą codzienne dawki trucizny, ale nie powinno to zbytnio uspokajać zagorzałych palaczy i „usprawiedliwiać” niechęci do porzucenia nałogu. Destrakcyjne działanie, i czadu, i innych trucizn, zawartych w tytoniowym dymie, ujawnić się może dopiero po długich latach, wtedy jednak na ratowanie zdrowia najczęściej jest za późno.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 czerwca 1982 r. zmarł

inż. ZBIGNIEW SŁOMSKI

Dyrektor Naczelny Centrum Naukowo-Produkcyjnego Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów w Krakowie, były długoletni pracownik Krakowskich Zakładów Elektronicznych „Unitra-Telpod”, działacz partyjny, młodzieżowy i związkowy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem „Gazety Krakowskiej”, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, Złotą Odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, Odznaką „Zasłużony Pracownik Telpodu”.

W roku



PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
18	19	20
CZERWCA	CZERWCA	CZERWCA
Elżbiety	Cezarego	Diny
Marka	Protazego	Bogny

TEATRY

Piątek

Muzyczny (Sala Senatorska — Wawel) 20.30 Tetyda na Skiros (premiera prasowa). **Groteska** 16 Królowa śniegu. **PWST** (ul. Straszewskiego 22) 19.30 Wyzwolenie.

Sobota

Ludowy (os. Teatrálne 34) 11 O krasnoludkach i sierotce Marysi. **Modrzejewskiej** 20 Oresteia. **Groteska** 11, 16 Wakacje Smoka Bonaventury, 16 O ślicznych kwiatach i straszynym potworze (przedst. w Parku im. dr H. Jordana). **Kolejajrza** (ul. Bocheńska 5-7) 18 Apollo w smokingu. **PWST** (ul. Straszewskiego 22) 20 Wyzwolenie. **Muzyczny** (ul. Lubicz 49) 18.15 Baron cygański.

Niedziela

Modrzejewskiej 20 Oresteia. **Ludowy** 11 O krasnoludkach i sierotce Marysi. **Muzyczny** 16 Czerwony Kapturek. **Groteska** 11, 16 Amor Divinus (przedst. dla dorosłych), Park im. dr H. Jordana: 11 Czerwone pantofelki, 16 O ślicznych kwiatach i straszynym potworze. **Kolejajrza** 18 Apollo w smokingu. **PWST** 20 Wyzwolenie.

KINA

Piątek

Kijów 16, 19 Znachor cz. I i II (pol. 1. 12). **Uciecha** 15.30 Rewolwer Python 357 (fr. 1. 15), 18, 20 Vabank (pol. 1. 15). **Warszawa** 16 Mistrz kierownicy ucieka (USA, 1. 15), 18, 20 Omen (ang. 1. 18). **Wolność** 15.45 Czy zabili (fr. 1. 15), 17.45, 20.15 Dzieje grzechu (pol. 1. 18). **Wanda** 15.45 Transamerican express (USA, 1. 15), 18, 20.15 Odrażający, brudni, żli (wł. 1. 18). **Młoda Gwardia** 16, 20 Nieśmiertelni Filip i Flap (USA), 18 Dwie Joasie (pol.). **Wrzós** (Zamojskiego 50) 16 Czas Apokalipsy (USA, 1. 18), 19 Lot nad kukiełczym gniazdem (USA, 1. 18). **Świt** (os. Teatrálne 10) 16, 19 Znachor cz. I i II (pol. 1. 12). **Mała sala** 15, 17, 19 Dom pod Czerwoną Latarnią (weg. 1. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18.20 Transamerican Express (USA, 1. 15), 18, 20.15 Rewizja osobista (pol. 1. 18). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Przybywa jeździec (USA, 1. 15). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 16 Dzień weselny (USA, 1. 15), 18 Powiedz, że ja Kocham (fr. 1. 18), 20 Nie ma róż bez ognia (pol. 1. 15). **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 15 Spirala (pol. 1. 18), 17 Dom pod Czerwoną Latarnią (weg. 1. 18), 19 Zmory (pol. 1. 17). **Związkowice** (Grzegorzewska 7) 17 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 17, 19 Idź do mamy taty pracuje (fr. 1. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielańska) 15, 17 Profesor Wilczur (pol. 1. 12), 19 Chiński syndrom (USA, 1. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Piraci XX wieku (radz. 1. 12), 17, 19 Gangsterzy szos. (kanad. 1. 15). **Wista** (Gazowa) 15, 17, 19.15 Przybywa jeździec (USA, 1. 15). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16 Dzieki Bogu już piątek (USA, 1. 15), 18 Handlarz 4 pór roku (RPN, 1. 15), 19.30 Drzewo na saboty (wł. 1. 15).

Sobota

Kijów 10, 13, 16, 19 Znachor cz. I i II. **Uciecha** 13 Przygoda arabska (ang. b.o.), 15.30 Rewolwer Python 357, 18, 20 Vabank. **Warszawa** 16 Mistrz kierownicy ucieka, 18, 20 Omen. **Wolność** 10, 12 Nieme kabi (USA, 1. 15), 15.45 Czy zabili, 17.45, 20.15 Dzieje grzechu. **Wanda** 10, 12.15, 15.45 Transamerican Express, 18, 20.15 Odrażający, brudni, żli. **Młoda Gwardia** 16, 19.45 Nieśmiertelni Filip i Flap, 18 Baryłeczka (fr.). **Wrzós** 13 Przygody barona Munchausena (fr. b.o.), 16 Czas Apokalipsy, 19 Lot nad kukiełczym gniazdem. **Świt** 16, 19 Znachor cz. I i II. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Ludzie godni szacunku (wł. 1. 18). **Światowid** 15.45 Transamerican Express, 18, 20.15 Rewizja osobista. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Przybywa jeździec. **Kultura** 14 Nie ma róż bez ognia (USA, 1. 15), 16 Dzień weselny, 18 Powiedz, że ja Kocham, 20 Baza ludzi umarłych. **Wiedza** 15 Zmory, 17 Dezert (pol. 1. 15), 19 Lunatyk (pol. 1. 15). **Związkowice** 12 W pustyni i w puszczy. **Mikro** 17, 19 Idź do mamy taty pracuje. **Pasaż** 12 Bajki dla dzieci, 10, 13, 19 Chiński syndrom, 15, 17 Profesor Wilczur. **Podwawelskie** 15, 17 Un-

kas ostatni Mohikanin (NRD b.o.). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Powrót Mechagodzilli (jap. b.o.). **Ugorek** 15 Piraci XX wieku, 17, 19 Gangsterzy szos. **Wista** 15, 17, 19.15 Przybywa jeździec. **Sfinks** 16, 18, 20 Dzieki Bogu już piątek.

Niedziela

Kijów 10, 13, 16, 19 Znachor cz. I i II. **Uciecha** 13 Przygoda arabska (ang. b.o.), 15.30 Rewolwer Python 357, 18, 20 Vabank. **Warszawa** 12 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 16 Mistrz kierownicy ucieka, 18, 20 Omen. **Wolność** 10, 12.15 Port lotniczy 77 (USA, 1. 15), 15.45 Nieme kino, 17.45, 20.15 Dzieje grzechu. **Wanda** 10, 12 Przygody barona Munchausena (fr. b.o.), 15.45 Transamerican Express, 18, 20.15 Odrażający, brudni, żli. **Młoda Gwardia** 16, 19 Sobowór (jap. 1. 15). **Wrzós** 11.30 Bajka o czarze Sallanie (ZSRR b.o.), 13 Przygody barona Munchausena, 16 Czas Apokalipsy, 19 Lot nad kukiełczym gniazdem. **Świt** 14.30 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 16, 19 Znachor cz. I, II. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Ludzie godni szacunku. **Światowid** 15.45 Transamerican Express, 18, 20.15 Rewizja osobista. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Przybywa jeździec. **Kultura** 14 Dzień weselny, 16 Nie ma róż bez ognia, 18 Powiedz, że ja Kocham, 20 Baza ludzi umarłych. **Wiedza** 15 Kochajmy syrenki (pol. b.o.), 17 Szansa (pol. 1. 12), 19 Dom pod Czerwoną Latarnią. **Związkowice** 11, 16 W pustyni i w puszczy. **Mikro** 17, 19 Idź do mamy taty pracuje. **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 12 Przygody Calineczki (jap. b.o.), 13 Powrót Mechagodzilli (jap. b.o.). **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14 Bajki dla dzieci, 15, 17 Profesor Wilczur, 19 Chiński syndrom. **Podwawelskie** 11, 12 Bajki dla dzieci, 13, 14.30, 16 Unkas ostatni Mohikanin. **Tęcza** 17, 19 Powrót Mechagodzilli. **Ugorek** 12 Bajki dla dzieci, 13, 15 Piraci XX wieku, 17, 19 Gangsterzy szos. **Wista** 11, 12 Bajki dla dzieci, 15, 17, 19.15 Przybywa jeździec. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki dla dzieci, 16, 18, 20 Dzieki Bogu już piątek.

DYŻURY

Piątek — Sobota

Niedziela

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, **Tel. Ochrony Środow.** 11-19-66, **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-88-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-23, Niepołomice 198, Sieciechów tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 21, **Chir. dzieci.** Prokocim, **Urolog.** Prądnicza 37, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowiec, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., **Chir. dzieci.**, **Urolog.**, **Okulist.** N. Huta, os. Na Skarpie 63, **Laryng.** Kopernika 23a, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Prądnicza 35, **Chir. dzieci.** Prokocim, **Urolog.** Prądnicza 37, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowiec, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne Przychodnie i Ośrodki Zdrowia czynne tylko w sobotę (8-14), wizyty domowe — zgłaszanie (8-12).

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiepiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzesławickie, tel. 44-57-77, zgłaszanie wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasieńskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8-19), gabinet stomatolog.

(8-14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-39-72, gabinet zabieg., tel. 66-95-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), **Punkt Inf. Apatcznej**, tel. 11-07-65 (8-15, sob. niedz. niecz.), **Inf. w aptekach:** Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myślenice Rynek 10, Proszowie ul. 1 Maja 51 (8-20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99, **Lek. Spółdz. Pracy** — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci. (15.30-23, niedz. 7.30-22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, **Krak. Tow. Świadczeń Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16-22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania** 988 (14-18, sob. niedz. niecz.), **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14-18), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawory 3 tel. 37-35-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 134, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22, sob. niedz. 10-18), **Pogot. Techn.**, „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6-22, sob. niedz. 10-18).

APTEKI

Piątek — Sobota

Niedziela

Szczepańska 1, tel. 22-92-93, N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), tel. 44-17-19, **Krakowska** 1 (tlen), tel. 66-23-21, **Kozłówek** — Pawilon, tel. 55-51-87, **Kazimierza Wielkiego** 117, tel. 37-41-01.

Dodatkowo: w sobotę czynne od godz. 8-16: **Dieta** 76, **Grodzka** 17, **Rakowicka** 12, **Pstrowskiego** 27, **Bronowicka** 73, **Batorego** 1, **Bon. Stalingradu** 77, **Rynek Podgórski** 9, **Zwierzyńska** 7, al. Pokoju 33, **O. polska** 37, N. Huta, A. Struga 36, os. 1000-lecia 42, os. Wandy 23, os. Kazimierzewskie: w niedzielę od 9-18: **Rynek Podgórski** 9, **Zwierzyńska** 7, os. Wandy 23.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9-18, **Ogród Botaniczny** (Kopernika) 9-20.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 16, 17, 19.15, 22, 23, 0.01.

15.10 **Uwaga:** bądź przeźroczny na drodze. 15.15 Studio Młodych. 16.00 **Wiadomości.** 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.00 Dziennik. 17.05 Studio „Espana '82”. 19.35 **Uwaga:** bądź przeźroczny na drodze. 19.45 Z naszej płytki. 20.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Studio „Espana '82”. 23.00 Dziennik reporterów. 23.40 Jazdowa dobranocka.

Piątek II

Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50. 15.40 **Ludzie i ich pasje.** 16.00 **Muz. intermezzo.** 16.10 Dziś pytanie — dziś odpowiedź. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przegląd publ. 19.00 **Kompozytor tygodnia** — I. Strawiński. 19.35 Świat baśni — pr. dla dzieci — „Pieściu podróży” stuch. 20.00 Najpiękniejsza jest muz. polska — suity polskie. 20.45 **Nauka jez. ang.** 21.00 Recital wieczoru — Barry Manilow. 21.40-23.50 **Wieczór lit.-muzyczny.** Wiedzi — mag. kulturalny Rozgłosz. 22.10 Świat muz. dawnej. 22.50 **Pamiętniki chłopów** frag. książki Józefa Chłasińskiego. 23.00 **Jazz** dla wszystkich. 23.40 **Wiersze** J. R. Jimenesa.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45. 15.05 **Podsuchane** u innych. 15.30 Z mojej płytki. 16 **Zapraszamy** do Trójki 17.30 **Polit.** dla wszystkich. 18.05 **Inf. sportowe.** 19 **Codz.** pow. w wyd. **dźwięk.** K. Fijałkowski — Homo divinus. 19.30 **Barokowe** tocaty, preludia i fugi. 19.50 **Ognisty anioł** — odc. pow. W. Brusiowa 20 **Interdado.** 20.40 **Urodzeni** na początku wieku. 21 **W kręgu** ballady. 21.30 P. Konstantinow — Prawda Hadżiego Adena. 21.45 **Godzina** jazzu. 23 **Zapraszamy** do Trójki. 23.55 **Północ** poetów: Poezja J. Przybosia.

Piątek IV

Wiadomości: 15, 17, 22.30. 15.05 **Nowości** Wydawnictwa Literackiego. 15.30 **Popołudnie** melomana (stereo). 17.05 **Audycja** aktualna (Kr). 17.30 **Nasz dzień** — wydanie popołudniowe (Kr). 18.00 **Płyta** dnia — „Brian Damage” Dennisa Bowella (stereo). 18.30 **Poetycki** koncert życzeń. 19.05 **Płyta** dnia — „Brian Damage” — Dennisa Bowella (stereo). 19.30 **Wieczór** w Filharmonii — Festiwal — Rosyjska Zima 1981 (stereo). 21.10 **Klub** Ste-

reo (stereo). 22.40 **Teatr** PR — „Mała suita polska” stuch. 23.30 **Głosy**, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 18, 19.15, 22, 23, 0.01. 6.00-8.15 **Muz.** na dzień dobry, przegląd prasy i komunikaty. 8.15 **Obserwacje.** 8.30 **Przegląd** prasy. 8.45 **Żołnierski kwadrans.** 9.00 **Przedpołudniowe** spotkania. 10.30 **Poetycki** Koncert Życzeń. 11.05 **Koncert** przed hejnałem. 11.55 **Komunikat** o stanie wód. 12.40 **Prognoza** pogody dla rybaków. 12.45 **Rolniczy** kwadrans. 13.00 **Komunikaty.** 13.10 **Tu** Radio Kierowców. 13.20 **Muz.** wycinanki. 13.30 **Autorzy** pol. pios. — W. Młynarski. 13.55 **Studio** Relaks. 14.05 **Moich** pieśni się nie wstydę — rep. 14.25 **Poznajemy** orkiestrę wojskową. 14.50 **Wiersze** Pawła Tyczyny. 15.05 **Wyspa** potworów — stuch wg książki A. Massepain. 16.05 **Muz.** i aktualności. 16.40 **Polskie** pieśni i melodie. 17.05 **Studio „Espana '82”** — Polska — Kamerun. 19.45 Z naszej fonoteki. 20.05 **Rep. B. Nieremberga** pt. Łambinowicki cmentarz. 20.30 **Muz.** poważna. 20.35 **Strony** świata. 20.53 **Kom. Tot. Sport.** 21.00 **Komunikaty.** 21.05 **Studio „Espana '82”.** 23.40 **Jazzowa** dobranocka.

Sobota II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50. 5.30 **Poranne** Sygnały. 8.45 **Aktualności.** 8.55 **W** kilku taktach, w kilku słowach. 9.05 **O** tolerancji i jej granicach w życiu społ. — aud. 9.35 **Pamiętniki** osadników Ziemi Zachodnich — aud. 10.00 **O** krok od Nobla — aud. 10.25 **Muz. miniatury.** 10.40 **Jaka** Polska — fel. 10.50 **Miniatury** muz. 11.10 **Zgadnij**, sprawdz, odpowiedź — aud. 11.35 **Komentarz** zagraniczny. 11.40 **Polskie** ballady lud. 11.55 **Komunikat** o stanie wód. 12.05 **Od** A do Z pol. pios. 12.30 **Ludzie**, epoki, obyczaje. 13.00 **W** trosce o słowo i treść. 13.20 **Rozważania** stylistyczne. 13.35 **Ze** wsi i o wsi. 13.50 **Fonoteka** folkloru. 14.00 **Z** twórczości kompozytorów pol. 14.30 **Nadzieja** — fragm. pow. A. Malraux. 14.50 **Nagrani** nowe i najnowsze. 15.35 **Śpiewa** Chór Normana Luboffa. 15.50 **Sport** moim hobby. 16.00 **M. Ravel:** „La Valse” — poemat. 16.20 **Fantazja**, nauka, praktyka. 17.00 **Tylko** dwie godziny. 18.45 **Słynne** zespoły wokalne. 19.00 **Matysiaki** wie. 19.35 **Superek** — mag. 20.00 **Kompozytor** tygodnia. — I. Strawiński. 20.35 **Śpiewane** strofy — E. Stachura. 20.45 **Nauka** jez. franc. 21.00 **Wieczór** lit.-muz. **Głosy** — aud. 21.40 **Orkiestra** Glenna Millera. 22.00 **W** klimacie ballady. 22.35 **Koncert** na życzenie T. Gadzińskiego. 23.00 **Nasza** jest noc — aud.

Sobota III

Wiadomości: 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22.45.

8.15 **Polit.** dla wszystkich. 8.45 **Ognisty anioł** — odc. pow. W. Brusiowa. 9.03 **Zaczynamy** we dwoje. 10 **Kiermasz** płyt wytw. Supraphon. 10.30 **Codz.** pow. w wyd. **dźwięk.** K. Fijałkowski — Homo divinus. 11 **Duet** jazzowe. 11.30 **Nie** czytaliście do posłuchajcie. 11.45 **W** tonacji Trójki. 13 **Ziele** na kraterze — odc. pow. M. Wańkowicza. 13.10 **A** propos. 14 **Utw.** orkiestrowe R. Straussa. 15.05 **Gdy** się mówi — jeden świąt. 15.25 **Wszystkie** drogi prowadzą do Nashville. 16 **Zapraszamy** do Trójki. 17.30 **Polit.** dla wszystkich. 18.05 **Inf.** sportowe. 19 **Mag.** Dwa razy dwa. 19.30 **Barokowe** tocaty, preludia i fugi. 19.50 **Ognisty anioł** — odc. pow. W. Brusiowa. 20 **Lista** przebojów Pr. III. 22 **Teatrzyk** Zielone Oko: Klimat zbrodni — stuch. 22.28 **Skaldowie** — bez słów. 23 **Zapraszamy** do Trójki. 23.55 **Północ** poetów — Poezja J. Przybosia.

Sobota IV

Wiadomości: 8, 9, 12, 15, 17, 19, 22.30. 8.05 **Poranna** serenada (stereo). 9.00 **Przedpołudnie** z Jaszą Heifetzem (stereo). 10.30 **Ulubione** pios. T. Chyły (stereo). 11.00 **Gioacchino** Rossini — aud. 11.30 **Muz.** różnych narodów (stereo). 12.05 **WOSP** i TV w Katowicach (stereo). 13.00 **Pokarmy** ziemskie — fragm. pow. A. Gide'a. 13.15 **Trzy** kwadranse swingu — m. in. J. Zagiełłowski (stereo). 14.00 **Życie** dla śmiechu — aud. 14.30 **Z** muz. nagr. bratnich radiofonii (stereo). 15.05 **Panorama** lit. 15.30 **Popołudnie** melomana (stereo). 17.05 **Aud. aktualna** (Kr). 17.30 **Nasz dzień** — wydanie popołudniowe (Kr). 18.00 **Klasyki** muz. jazzowej — Herbie Hancock (stereo). 18.30 **Czy** piłka jest okrągła — aud. 19.05 **Klasyki** muz. jazzowej — Cannon Ball Adderlay (stereo). 19.30 **Girolano** Frescobaldi — Pasacaglia (stereo). 20.30 **Rozmyślanie** o antyku — aud. 21.00 **Klub** stereo. 22.40 **Stereo** zaprasza.

Niedziela I

Wiadomości: 8, 9, 11, 12.05, 16, 19.15, 23, 0.01. 8.10 **Siedem** dni w kraju i na świecie. 8.30-11.57 **Lato** z radiem. 8.30 **Echa** sport. niedzieli. 8.35 **U**śmiechem przywitaj dzień. 9.05 **Studio „Espana '82”.** 9.25 **Woj.** Mag.

10.30 **Rad.** **Teatr** dla dzieci „Czimi” stuch. 11.05 **Koncert** przed hejnałem. 13.00 **Fonoteka** pol. 13.45 **Publ.** międzynarodowa. 14.05 **Kalejdoskop** nauki — Dziecko za wszelką cenę. 14.30 **Są** rzeczy na niebie i ziemi — hipnoza. 15.05 **Śladem** naszych interwencji. 15.10 **Muz.** Studio Młodych. 16.05 **Między** fantazją a nauką — Kryptonim „Virushaus” cz. I stuch. 16.35 **Koncert** życzeń. 17.00 **Studio „Espana '82”.** 19.35 **Czas** refleksji. 20.00 **Koncert** życzeń. 20.55 **Kom. Tot. Sport.** 21.00 **Komunikaty.** 21.05 **Studio „Espana '82”.** 23.40 **Gra** Orkiestra W. Millera.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 10.30, 14.30, 16.30, 20.30,

Niespodzianek ciąg dalszy



Wysokie premie dla Kuwejczyków za remis z Czechosłowakami

W TYCH mistrzostwach nie ma zdecydowanych faworytów. Kolejny dzień piłkarskiego „Mundialu” na boiskach w Hiszpanii przyniósł znów niespodziankę w postaci remisu reprezentacji Kuwejtu z zespołem CSRS. Korzystniejszego rezultatu tzn. zwycięstwa oczekiwali zapewne kibice jugosłowiańscy w meczu ich ulubieńców z Irlandią Północną. Musieli się zadowolić skromnym 0:0. Szczęście dopisało natomiast Austriakom, Zainkaso wali dwa punkty w spotkaniu z Chile, choć wcale nie prezentowali się lepiej od swych rywali.

Grupa II. AUSTRIA — CHILE 1:0 (1:0). „Złota” bramkę zdobył Schachner w 21 min. (głową). Sędziował Juan Cardellino (Urugwaj), widzów — ok. 20 tys. Złote kartki: Degeorgi i Hattenberger (Austria) i Garrido (Chile).

AUSTRIA: Konecila — Krauss, Pezzy, Obermayer, Degeorgi (76 min. Baumeister), Hattenberger, Hintermaier, Weber (od 80 min. Jurtin), Prohaska — Krankl, Schachner.

CHILE: Osben — Garrido, Figueroa, Valenzuela, Bigorra — Bonvallet, Neira (od 72 min. M. Rojas), Dubo, Moscoso (od 65 min. Gamboa) — Yanez, Caszely.

Chilijczycy nie ustępowali Au-

striakom w przeprowadzaniu składowych, szybkich akcji. Grali jednak mało skutecznie. M. in. w 26 min. Caszely nie wykorzystał karnego! Natomiast w 65 min. Schachner o mało nie podwyższył rezultatu, ale Osben obronił jego strzał, piłka odbiła się od słupka. Mecz toczył się w trudnych warunkach atmosferycznych w czasie deszczu, w związku z tym murawa była bardzo śliska.

Grupa IV. CSRS — KUWEJT 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Czechosłowaków — Panenka (21 min., z karnego), dla Kuwejtu — Al-Dakhil (58 min.). Sędziował Benjamin Dwomoh (Ghana), widzów — ok. 7 tys.

CSRS: Hruska — Barmos, Fiala, Jurkemik, Kukucka — Panenka, Bergee, Kriz (63 min. Bieovsky), Janecka (69 min. Petrzela), Nehoda, Vizek.

KUWEJT: Al-Tarabulsi — Mahboub Mubarak, Naeem Mubarak, Ma-Xoof, Waleed Mubarak — Al-Buloushi, Al-Hoti, Ahmad — Al-Dakhil, Sultan, Al-Anbari.

„Wielbił oznaczony zwycięstwo” — taki napis nosi na sobie żywy wielbił, maskotka piłkarzy Kuwejtu. Maskotka maskotka, ale dopięciem do dobrej gry są też wysokie premie, jakie otrzymują zawodnicy za korzystny wynik. Za remis z CSRS każdy z nich zainkasuje po 8,5 tys. dolarów. Już po raz drugi Kuwejczykom udało się urwać punkt

Zegarek dla Robsona?

JAPONSKA firma produkująca zegarki ufundowała tradycyjnie nagrodę dla piłkarza, który najlepszą zdobędzie bramkę w tych mistrzostwach. Jak dotychczas najbliższy zdobycia nagrody jest Anglik Bryan Robson, który już w 30 sekundzie meczu z Francją uzyskał prowadzenie dla swej drużyny. Trudno będzie ten wyczyn poprawić i chyba Robson otrzyma za swój wyczyn złoty zegarek.

Szermiercze MP — zakończone

Czy L. Chronowski pojedzie na mistrzostwa świata?

WCZORAJ zakończyły się w Krakowie szermiercze mistrzostwa Polski. W ostatnim dniu zawodów stoczono decydujące walki o tytuły w drużynowych turniejach szabli i szpady.

Rywalizację szablistów wygrał zespół warszawskiego AZS-u w składzie: L. Jablonowski, D. Wódke, Z. Placzowski, W. Makówka, rez. Z. Kosman pokonując w finale Zagłębie Konin 9:2. Trzecie miejsce zajęło sosnowieckie Zagłębie po zwycięstwie nad Marymontem 8:7.

W szpadzie, zgodnie z oczekiwaniami, triumfowali wrocławscy akademicy (A. Lis, L. Swornowski, M. Strzałka, R. Felisiak, rez. R. Zuchowski) wygrywając w finale z Legią 9:4. Trzecia lokata przypadła Warszawiance, która łatwo poradziła sobie z warszawskim AZS-em (wynik — 8:1).

Z zainteresowaniem oczekiwano decyzji Zarządu Polskiego Związku Szermierczego w sprawie powołania naszej reprezentacji na mistrzostwa świata, które w drugiej połowie lipca odbędą się w Rzymie. Wczoraj wytypowano ścisłą kadrę zawodniczek i zawodników przyjmując za podstawę wyniki tzw. renkingu. Wiemy już, że na obozach w Drzonkowie a nieco później w Cetniewie i w Wiśle, przygotowywać się będą do najważniejszej tegorocznej imprezy szermierczej floreciści: D. Skąpska, K. Rachel, M. Martewicz, A. Dubrawska, J. Królikowska i rezerwowa K. Urbańska, floreciści: B. Zych, L. Koziejowski, K. Puzianowski, M. Sypniewski, A. Robak, rez. L. Ciesielczyk, szablisty: T. Pigula, L. Jablonowski, J. Biekowski, D. Wódke, A. Kostrzewa, rez. J. Koniusz, szpadziści: L. Swornowski, A. Lis, P. Jabłkowski, M. Strzałka, R. Felisiak i L. Chronowski.

Jeśli idzie o szpadzistów nie zdecydowano jeszcze kto będzie rezerwowym — R. Felisiak czy zawodnik Cracovii L. Chronowski. Ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii nastąpi 7 lipca tuż przed zgrupowaniem specjalistycznym w Wiśle.

Tak na marginesie, krakowianin bez kłopotów znalazłby się w ekipie na MS gdyby trochę lepiej spał się podczas mistrzostw Polski, zajął w nich niestety dopiero 13. miejsce.

— Przyszło mi na myśl, że jeśli nasz przyjaciel będzie przesłuchiwany brutalnie, może o nas zapomnieć.

— Chryste — powiedział o nas Król i drżącą ręką wziął podane mu papierosa. Wszyscy trzej cofnęli się głębiej w cień.

— Pomyślałem sobie, że pan jako człowiek doświadczony — ciągnął pospiesznie Shagata — może mieć plan, który pozwoliłby nam wyjść z tej opresji.

— Proszę, jaki optymista! — prychnął Król. Gorączkowo szukał w myślach jakiegoś rozwiązania, ale odpowiedź była niezmiennie ta sama: czekać i drzeć.

— Peter. Spytaj go, czy Czang San był na tej dżonce, kiedy ją zatrzymano.

— Mówi, że nie.

Król westchnął.

— W takim razie może uda się Czang Sanowi jakoś z tego wywinąć — Znowu zamyślił się na chwilę, po czym dodał: — Cholera, pozostało nam tylko czekać. Powiedz mu, żeby nie wpaść w panikę. Musi mieć skądś stały dopływ informacji o Czang Sanie, żeby wiedzieć, czy nie zaczął gadać. Jeśli się okaże, że interes jest spalony, musi nam przesłać wiadomość.

Marlowe przetłumaczył słowa Króla na malajski.

Shagata wciągnął przez zęby powietrze. — Podziwam wasz spokój, gdyż ja trzęsę się ze strachu, bo jeśli mnie złapią, to będę miał szczęście, jeśli od razu mnie rozstrzelają. Zrobię, jak pan mówi. Jeśli was złapią, błagam starajcie się nie wymienić mojego nazwiska. Ja ze swej strony uczynię to samo. — Obejrzał się nerwowo, słysząc cichy ostrzegawczy gwizd. — Muszę iść. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, będziemy się trzymać planu. — W pośpiechu wetknął Marlowe'owi do ręki paczkę papierosów. — Nie wiem nic o panu ani o bogach, jacy się panem opiekują, ale może mi pan wierzyć, że ja modłę się do swoich bogów długo i żarliwie za nas wszystkich.



Powiedział, że znikł.

— A jeśli Czang San puści farbę? — spytał Marlowe ze ściśniętym gardłem. — Co wtedy?

— Uciekniemy. — Drżącymi dłońmi Król zapalił drugiego papierosa i oparł się o ścianę sceny, wulił się w cień. — Lepsze to niż Outram Road.

Za jego plecami, przy akompaniamencie braw, wiwatów i śmiechu, dobiegła końca uwertura. Ale oni nie słyszeli ani braw, ani wiwatów, ani śmiechu.

Za kulisami stał Rodrick, miotając groźne spojrzenia, popędzając i poganiając pomocników, którzy ustawiali na scenie rekwizyty.

— Majorze! — krzyknął biegnąc do niego Mika. — Sean ma atak. Płacze, aż się zanosi!

— Co się stało, jak Boga kocham! Przed chwilą wszystko było dobrze — wybuchnął Rodrick.

— Żebym to ja wiedział — odrzekł z ponurą miną Mike.

Rodrick zaklął i pospieszył do garderoby. Z niepokojem zapukał do drzwi. — Sean, to ja. Mogę wejść?

Zza drzwi dobiegał stłumiony szloch.

— Nie. Odejdź. Nie wyjdź na scenę. Po prostu nie mogę.

— Sean. Nic się przecież nie stało. Jesteś po prostu przemęczony. Zrozum...

— Idź sobie i zostaw mnie w spokoju — krzyknął histerycznie Sean zza zamkniętych drzwi. — Nie wyjdź na scenę!

Przed jutrzejszym meczem z Kamerunem



Nasi piłkarze pewni swego - czy tak będzie też po zawodach

PIERWSZA seria gier w finałach „Mundialu 82” już poza nami, seria pełna niespodzianek, sporych emocji, lecz równocześnie faza gry, po której jeszcze nie zostało rozstrzygnięte, nieczego, tak na dobrą sprawę, nie wiadomo. Dziś uczestnicy mistrzostw świata rozpoczynają drugą serię pojedynków, wszyscy jeszcze z szansami dalszego awansu. Wśród nich Polska, którą w sobotnie popołudnie czeka w La Corunie spotkanie z Kamerunem.

Rywal naszych piłkarzy rozpoczęli swój udział w finałach, od nieoczekiwanego remisu z zespołem Peru 1:1 do remisu dość szczęśliwego dla Peru 1:0, gdyż w przebiegu zawodów, zespołem groźniejszym, bliższym wygranej byli właśnie reprezentanci Afryki. W opinii fachowców, zespół Kamerunu prezentuje już zupełnie dobry poziom gry, a wielu twierdzi, iż ma

najlepszą w całej naszej grupie formację defensywną i najlepszego bramkarza. Gdy do tych głosów dodamy jeszcze i to, że mają oni o wiele lepsze od Polaków warunki fizyczne, że potrafią grać szybko i są dobrze wyszkoleni technicznie, mecz jutrzejszy, w przedturniejowych rozważaniach, traktowany jako spacer dla Polaków, może być dla podopiecznych Antoniego Piechniczka trudny do wygrania.

Co prawda nastrój w polskim zespole jest dobry. Piłkarze twierdzą, iż z Włochami zagraли nieźle, a teraz będą jeszcze lepsi, bo mają już za sobą inauguracyjny występ, który zawsze wywołuje uczucie niepewności, swego rodzaju strachu i zdenerowania. Kapitan polskiej drużyny — Władysław Żmuda — w rozmowie z dziennikarzami powiedział, że jest zadowolony z wyniku, bo remis daje dobrą pozycję wyjściową i z optymizmem patrzy w przyszłość. Dodatkowym sprzyjającym zbiegiem okoliczności był remis Kamerunu z Peru.

Obserwując na magnetowidzie to spotkanie nasi reprezentanci wyrażali się z pewnym lekceważeniem o swych kolejnych rywalach, twierdzili, że są to po prostu słabe zespoły, z którymi wygrać nie będzie trudno.

Prasa hiszpańska i włoska pisała po spotkaniu naszych z Italią, że był to słaby mecz, obie drużyny mocno rozczarowały, a białoczerwoni stracili szybkość i bojowość, atuty, którymi przed ośmiu laty wprawili w podziw fachowców. Trener A. Piechniczek nie zgadza się z tymi sugestiami. „Skoro Włosi byli lepsi w meczu z nami, to skoro my byliśmy tacy niedobry, to dlaczego mecz zakończył się remisem?” — ripostuje, dodając, że co prawda jego podopieczni nie zrealizowali w pełni założeń taktycznych, ale w sumie zagraли dobrze i nie ma co się martwić o dalsze ich losy.

Cóż, zobaczymy jakie będą efekty kolejnych występów białoczerwonych. Czy te dość optymistyczne przekonania, znajdując swe potwierdzenie w boiskowych wydarzeniach. Już jutro kolejny mecz naszej drużyny, spotkanie, które według piłkarzy, winni bez większych kłopotów rozstrzygnąć na swoją korzyść. Oby im się powiodło.

Z Adamem Nowakiem o tenisistach Nadwiślanu

KILKA dni temu, w niedzielę, tenisistów krakowskiego Nadwiślanu podczas ostatniego w tym sezonie turnieju ligowego w Gliwicach zapewnili sobie tytuł drużynowego mistrza Polski. O tym sukcesie i związanych z nim sprawach rozmawiam z trenerem Adamem Nowakiem.

— **Panie trenerze, czy pierwsze miejsce Nadwiślanu w ekstraklasie to zasługa Pana podopiecznych czy raczej efekt słabości rywali?**

— To rezultat wyjątkowej konsolidacji zespołu w niezbyt korzystnej sytuacji. Tylko Witold Meres miał okazję właściwie przygotować się do sezonu. Znajdował się bowiem w ekipie daviscupowej i przez jakiś czas przebywał w USA. Wojciech Wojciechowski i Zbigniew Górszczak grali w lidze jedynie dzięki temu, że ich zakład pracy „Stomil” udzielił im kilkumiesięcznego urlopu bezpłatnego. Proszę pamiętać ponadto, że należymy do tych nielicznych, którzy zawsze bazowali na własnych wychowankach, a to przy obecnych kłopotach finansowych ma niemałe znaczenie.

„Gdy zabrakło pieniędzy, rozszarpały się” sekcje sztucznie tworzone przez bogatych sponsorów.

— **Czy Pana zdaniem polskiemu tenisowi potrzebna jest rywalizacja ligowa?**

— Tak, ponieważ pozwala egzystować, zapewnia minimum środków. Sam jestem zwolennikiem tzw. systemu oszczędnościowego, który przewiduje wyłonienie drużynowego mistrza Polski metodą pucharową. Słabsi odpadali by już na wstępie rozgrywek, co pozwoliłoby im uniknąć dodatkowych kosztów, na które byli narażeni obecnie.

— **Przejdźmy do zaprezentowania drużyny mistrza kraju.**

— O Meresie, Wojciechowskim i Górszczaku już wspominałem. Dodam jeszcze, że Wojciech Wojciechowski zdobył w lidze komplet punktów. Dobrze spisywały się dziewczęta Katarzyna Ścieżek i Monika Lech, trochę słabiej Piotr Radwański, który potrafi zaskoczyć znakomitą grą, by za chwilę pść proste piłki. Dopiero pod koniec

Mecz w La Corunie prowadzić będzie Alexis Ponnat z Belgii, a w składzie polskiej reprezentacji nie znajdą najprawdopodobniej większe zmiany. Czyli że zobaczymy w bramce Młynarczyka, w obronie Majewskiego, Żmuda, Janasa i Jaloche, w pomocy Matysika, Late, Bojka i Buncola, a w napadzie Smolarka i Iwana.

Zespół kameruński powinien grać w zestawieniu: N'Kono — Kaham, N'Djea, Onana, M'Bom — Kunde, Abeka, M'Bida — Aoudou, Milla, N'Guea.

Zapraszamy na rodzinne „Biegi po zdrowie”

„MIMO chłodniejszych i deszczowych dni, amatorzy systematycznego uprawiania rekreacji, spotykają się co niedzielę dla wspólnego „Biegu po zdrowie”, akcji prowadzonej pod kierunkiem fachowych instruktorów, przez krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Uczestniczą w zajęciach ludzie różnego wieku, różnych profesji, o różnicującym stanie zdrowia, wszyscy zgodnie stwierdzając, iż takie bieganie poprawia ich samopoczucie, fizyczną kondycję, słowem dobrze służy zdrowiu.

Przypominając mieszkańcom naszego miasta o tej akcji TKKF, chcemy przy okazji wspomnieć o tych, którzy systematycznie biegają, i to w rodzinnym gronie. O to pan Kazimierz Łodziński przychodzi na zajęcia z córką Ewą i siostrzenicą — Anną Czeplą, pani Zofia Ścieżka z synową Julią Mecelem, pani Danuta Skocz z 10-letnią wnuczką Agnieszką, pan Janusz Holocher z 7-letnim synkiem Jassem, biegają także dwaj bracia — lekarze, panowie Jerzy i Wiesław Włoczewscy.

Zapraszamy innych, samotnych, posiadających rodziny, starszych i młodych. Dla każdego jest miejsce, każdemu taki niedzielny bieg się przyda.

W nadchodzącą niedzielę — 20 czerwca — czynne będą stałe punkty „Biegu po zdrowie”: w Parku Jordana (w pawilonie „Krakowiaki”), koło sadzawki, w Prokocimiu Nowym (w SP nr 117 przy ul. Kurczaba 15), w Nowej Hucie (na stadionie Wandy przy ul. Bulwarowej), w Podgórzu (w hali Korony przy ul. Pstrowskiego 9) oraz Na Kozłowie (przy ul. Spółdzielców 3). Początek zajęć we wszystkich punktach o godzinie ósmej.

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK

LEKKOATLETYKA

Godz. 16.30 stadion Wawel: Wojewódzka spartakiada młodzieży

SOBOTA

LEKKOATLETYKA

Godz. 10.30 stadion Wawel: Wojewódzka spartakiada młodzieży

SZACHY

Godz. 9 Stolarska 7: Otwarty turniej z okazji „Dni Krakowa”

Sportowe półkolonie Juwenii

KLUB sportowy Juwenia organizuje w lipcu półkolonie dla dzieci i młodzieży z bogatym programem zajęć sportowych. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu, ul. Jagiellońska 11, tel. 22-97-01, do 25 czerwca br.